Nr. 28 | Środa 27 stycznia 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z o. oszenlem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwania i zaofiarowania pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja pod Madrytem

Cisza na froncie

Na całym froncie madryckim w dalszym ciągu panują niekorzystne warunki atmosferyczne. Od trzech dni wszelkie działania wojenne na tym odcinku zamarły. W kołach faszystowskich coprawda tę ciszę traktują jako objaw wyczerpania wojsk rządowych.

Kontrataki, które nagle ustały po walkach pod Cerro de Los Angeles zdaniem dowództwa powstańczego dowodzą, iż siły republikańskie chciały odebrać inicjatywę wojskom powstańczym, by przerwać ich ofensywę. Niemniej naczelne dowództwo powstańcze według Havasa, zadawalnia się obecnie tylko odpieraniem ataków wojsk rządowych, które mają inicjatywę działań wojennych w swoich rękach.

PREZYDENT AZANA.

Prezydent Azana wyjechał samochodem do Barcelony. Powrót jego ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Prezydent zamieszka w pałacu Porta Coeli w pobliżu Walencji.

WERBUNEK DO ARMII GEN. FRANCO W GDAŃSKU

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Na terenie W. Miasta odbywa się od kilku miesięcy werbunek do armii gen. Franco w Hiszpanii. Ochotnicy podpisać muszą deklarację, w której zobowiązują się do walki w szeregach „narodowej armii hiszpańskiej".

Obecnie 2 rodziny gdańskie otrzymały zawiadomienie, że dwaj ich synowie zginęli w Hiszpanii. Pod bramami Madrytu zginął nadto trzeci Gdańszczanin, robotnik Max Weber. Na wiosnę 1936 Weber opuścił Gdańsk i przeniósł się do „Trzeciej" Rzeszy, gdzie go zwerbowano i odesłano do dyspozycji gen. Franco. Specjalny rozkaz dzienny dowództwa gdańskich szturmówek S. A., do których Weber należał, zawiadomił o jego „bohaterskim zgonie" jako żołnierza armii gen. Franco w hiszpańskiej wojnie domowej.

Przesilenie w Japonii

Gen. Ugaki tworzy Rząd

„Koła wojskowe" — niezadowolone

Agencja Domei donosi: powierzenie misji utworzenia nowego Rządu gen. Ugaki przez cesarza nastąpiło w niebywałych dotychczas okolicznościach. Cesarz wezwał generała do swego pałacu o godz. 1-ej w nocy. Mianując gen. Ugaki nowym premierem cesarz postąpił w myśl rady, udzielonej mu przez księcia Saiondzy. Ugaki opuścił pałac cesarski o godz. -ej w nocy według czasu miejscowego, prosząc o udzielenie mu kilku dni na utworzenie gabinetu.

Gen. Ugaki jest piątym synem biednego włościanina z prefektury Ayama. Nie skończywszy szkoły średniej Ugaki dzięki swej wytrwałości dostał się do akademii wojskowej, poczym szkończył szkołę sztabu generalnego.

Podczas swej długoletniej kariery wojskowej gen. Ugaki zajmował wielokrotnie wysokie i odpowiedzialne stanowiska. Był on 5 lat ministrem wojny w 5-u gabinetach stronnictwa konserwatywnego.

5 lat pozostawał w Korei, jako gubernator generalny tego kraju. Przestał nim być dopiero w r. ub. Nazwisko jego dzienniki wymieniały podczas każdego z ostatnich kryzysów politycznych, jako kandydata na premiera.

Ugaki cieszy się wielkim poważaniem we wszystkich kołach politycznych. Opinja publiczna uważa, iż jest on mężem politycznym, dzięki któremu możne będzie uniknąć dalszego zaostrzenia się tarć pomiędzy stronnictwami politycznymi a kołami wojskowymi.

Stronnictwo konserwatywne jest gotowe do poparcia gen. Ugaki. Prawdopodobnie podobne stanowisko zajmie również stronnictwo liberalne. Nawet gdyby gen. Ugaki utworzył gabinet bez udziału przedstawicieli stronnictw politycznych.

Gen. Ugaki spotkał się z opozycją kół wojskowych. Powodem jej są obawy, iż gabinet stworzony przez niego nie pozwoli na reorganizację armii i na wzmocnienie dyscypliny. Ogólnie jednak przypuszczają, iż gen. Ugaki zdoła utworzyć gabinet, przezwyciężając trudności ze strony kół wojskowych. Prasa przywitała przychylnie gen. Ugaki. Dziennik „Niszi Niszi" uważa, iż powinien go poprzeć cały naród. „Asahi-Szimbun" wierzy, iż doprowadzi on do załagodzenia antagonizmów' które przyczyniły się do obalenia Hiroty.

*

Gen. Ugaki przyjął przedstawicieli prasy którym oświadczył, iż rozmowy w sprawie utworzenia nowego Rządu rozpocznie dopiero za kilka dni

Według agencji Stefani odbyła się konferencja, w której wzięli udział wiceminister wojny gen. Umetsu, gen. Niszio, zastępca szefa sztabu generalnego i gen. Nakamura. Po tej konferencji rozeszły się pogłoski, iż koła wojskowe są niezadowolone z mianowania gen. Ugaki, ponieważ zachodzi obawa, iż może on prowadzić politykę, nie odpowiadającą kołom wojskowym.

Gen. Niszio udał się do księcia Hanina, szefa sztabu generalnego i zdał mu sprawę z odbytej konferencji. (PAT.).

Z.Z.Z. powinien to wszystko wyjaśnić!

Przed kilkoma tygodniami zapadł bardzo surowy wyrok sądowy przeciwko R. Biernackiemu, działaczowi Z. Z. Z. Chodziło o ruch strajkowy w Lidzie. Biernackiemu zarzucono oprócz tego różne poprzednie przestępstwa pospolite.

Stanęliśmy wtedy w obronie Biernackiego, jako kierownika czy współkierownika strajków lidzkich. Podkreśliliśmy, że nie chcemy omawiać innych zarzutów, ani też wartości moralnej tego człowieka, dopóki on sam bronić się nie może.

Zaszedł teraz wszakże fakt nowy.

W Lidzie odbywa się drugi proces, powstały na tle TYCH SAMYCH strajków, — tym razem proces t. zw. komunistyczny. I oto — według zgodnej relacji pism wileńskich — na sali sądowej zjawia się Biernacki w roli świadka... DOBROWOLNEGO, zjawia się wprost z więzienia, nawet zakuty w kajdany i... zeznaje NA NIEKORZYŚĆ OSKARŻONYCH W TYM DRUGIM PROCESIE, jego własnych... współpracowników. Konserwatywne „Słowo", specjalnie wrogie Biernackiemu, nazywa te zeznania bez ogródek „sypaniem". Ale i „Kurier Wileński" nie różni się W TREŚCI swego sprawozdania od „Słowa".

Z. Z. Z. MUSI więc wyjaśnić otwarcie i uczciwie:

1) co to wszystko znaczy?

2) co to za postać koniec końców ten Biernacki?

Tolerować takich rzeczy — nawet milcząco — nie wolno nikomu.

Sprawy Gdańska w Genewie

PAT. donosi z Genewy, że rozmowy w sprawie Gdańska rozwijają się normalnie (?).

W niedzielę wieczorem zebrał się Komitet Trzech, złożony z delegatów Francji, Anglji i Szwecji. Komitet ten zebrał się ponownie w poniedziałek w południe w gabinecie sekretarza generalnego Ligi Narodów. W obradach komitetu wziął udział min. Beck w towarzystwie dyrektorów Łubieńskiego i Gwiazdowskiego.

W toku obrad stwierdzono, że w sprawie tej uczyniony został poważny krok na przód. O różnicach zdań, jakie wynikły między pp.: Beckiem a min. Edenem i Delbosem (podane przez prasę francuską) komunikat PAT-a nie wspomina.

W Z.S.S.R.

Nagonka na oskarżonych

W fabrykach, oddziałach wojskowych i kolektywach rolnych ZSSR zapoczątkowana została szeroka akcja wiecowa, mająca na celu potępienie Radka, Piatakowa, Sokolnikowa i pozostałych współoskarżonych w oczach opinji. Na wiecach uchwalane są rezolucje z żądaniem najwyższego wymiaru kary na spiskowców, których piętnuje się w dosadnych słowach: „psy faszystowskie, zdrajcy ojczyzny i t. p.". Uchwały na wiecach podkreślają, iż uczestnicy zgromadzeń postanawiają udzielić poparcia centralnemu komitetowi partji i Stalinowi. Radio moskiewskie nadaje w językach francuskim, niemieckim i angielskim audycje, przeznaczone dla zagranicy i zawierające szczegółowe sprawozdania z procesu. (PAT).

Wykrętne odpowiedzi Niemiec i Włoch

na notę brytyjską w sprawie nieinterwencji

Wczoraj rano hr. Ciano przesłał do ambasady brytyjskiej odpowiedź włoską na memorandum brytyjskie z dnia 11 b. m. w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii oraz w sprawie zaciągu ochotników. Jednocześnie Rząd Rzeszy Niemieckiej przesłał swą odpowiedź ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie. Podobnie, jak poprzednio **odpowiedzi włoska i niemiecka zostały uzgodnione przez oba Rządy.** Odpowiedzi są wybitnie wykrętne i mają jedynie na celu dalsze odwlekanie sprawy. Oczywiście, oba Rządy zgadzają się na nieinterwencję, ale podają tyle zastrzeżeń, że praktycznie sytuacja nie ulega zmianie.

W „Trzeciej" Rzeszy

Upartyjnienie młodzieży szkolnej

Jak informuje prasa nadreńska, kanclerz Rzeszy powierzył niedawno bawarskiemu ministrowi spraw wewnętrznych i okręgowemu przywódcy partyjnemu Wagnerowi kierownictwo bawarskiego ministerium oświaty i wyznań. Nowy bawarski minister oświaty działalność swą rozpoczął od ogłoszenia przepisów w sprawie rozkładu nauki w szkołach w związku ze „służbą w szeregach młodzieży państwowej". W myśl tych przepisów nauka szkolna we wszystkich szkołach bawarskich odbywać się musi w godzinach przedpołudniowych. Popołudnie musi być wolne od nauki. Ze względów technicznych dopuszczalne są chwilowo wyjątki, w każdym jednak razie środy, piątki i soboty muszą być bezwzględnie wolne. Wolny czas w środy i piątki zastrzeżony jest dla służby w szeregach „Hitlerjugend". Poza tym raz na miesiąc szkolna młodzież państwowa odbywa w soboty popołudniu i w ciągu całej niedzieli wycieczki zbiorowe.

Rozporządzenie ministra Wagnera zaznacza w końcu, że wszyscy uczniowie i uczenice w odpowiednim wieku obowiązani są do brania udziału w „służbie państwowej młodzieży".

Rozporządzenie to jest dalszą charakterystyczną ilustracją nowych stosunków w życiu młodzieży i na terenie katolickiej Bawarii wywoła z pewnością nowe tarcia na tle religijnym. (PAT.)

Faszyści portugalscy

sprzedają swoje kolonie hitlerowcom

Informacje „Sunday Times", że Niemcy zawarły porozumienie z Portugalią w sprawie eksploatowania kolonii portugalskich znajdują dzisiaj potwierdzenie w niektórych dziennikach angielskich. Pisze o tym „Daily Telegraph", który wymienia Angolę jako kolonię wchodzącą w grę. Również „Daily Express" zaznacza, że doszło do porozumienia i wymienia zachodnią Angolę, która ma być jakoby wydzierżawiona Niemcom na 99 lat. Dziennik ten twierdzi, że W. Brytania nie będzie czyniła żadnych zastrzeżeń (!)

Pochód kultury i oświaty na wieś

Poranek literacki dla chłopów w Łowiczu

W Domu Ludowym w Łowiczu odbył się w niedzielę, 24 b. m., — poranek literacki dla chłopów. — Pomimo dotkliwego mrozu obszerną salę Domu Ludowego wypełniło ponad 1200 widzów, z których niektórzy odbyli drogę 40 km. ze wsi do Łowicza na mrozie i wichrze.

Pisarze ludowi Stanisław Młodożeniec, Wojciech Skuza i Wincenty Burek odczytali szereg swoich utworów związanych z życiem wsi, a artysta sceniczny Marian Trojan recytował z przejęciem kilka wierszy chłopskich. Ogromne wrażenie wywołał na sali krótki wiersz Marii Konopnickiej „A jak poszedł król na wojnę..." w oryginalnej interpretacji Stefana Jaracza. Mieszany chór młodzieży wiejskiej z Bochenia w pow. łowickim odśpiewał szereg regionalnych pieśni ludowych, przyjętych z aplauzem przez widownię. Poranek prowadził z temperamentem p. K. Wyszomirski.

Przedmiotem burzliwych owacji ze strony zgromadzonych widzów był obecny na sali b. marszałek Rataj, prezes N. K. W. Str. Ludowego.

Poranek literacki dla chłopów w Łowiczu jest zaczątkiem pionierskiej działalności, mającej na celu niesienie kultury i oświaty na wieś przez tych, którzy ze wsi wyszli i ze skarbnicy ludu czerpią obficie dla swych prac literackich i artystycznych. Inicjatywa ta została przez wieś przyjęta z entuzjazmem a prowadzące akcję Tow. Uniwersytetu Ludowego zasypywane jest z wielu stron kraju prośbami ludności wiejskiej o urządzenie poranków i wieczorów literackich. Akcja ta obejmie niewątpliwie cały kraj. (PRESS).

Wciąż silny mróz

Wczoraj rano trwała nadal pogoda słoneczna i mroźna o bezchmurnym naogół stanie nieba za wyjątkiem Małopolski wschodniej, gdzie notowano znaczne zachmurzenie. Temperatura o godz. 7 wynosiła od —11 na wybrzeżu do —26 st. na wschodzie kraju. Opadów nie było.

Przewidywany przebieg pogody dnia 26 b. m. W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Nocą silny, w ciągu dnia umiarkowany mróz. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

Hamburg bez światła

Hamburska elektrownia przestała dostarczać prądu z powodu niezwykle niskiego stanu wody na Elbie. Wczoraj przed południem czynny był jeden motor, który zasilał prądem tramwaje. Z zapadnięciem mroku Hamburg pogrążony został w ciemnościach.

Sprawa lasów państwowych

Czy konflikt między Rządem a Sejmem z roku 1935?

Gospodarka Lasów Państwowych jest od szeregu lat przedmiotem ataków ze strony części zarówno poprzednich Izb, jak i obecnego Sejmu i Senatu.

Ataki te znalazły swój oddźwięk w prasie. Sprawa zaogniała się coraz bardziej, a zwłaszcza od chwili kiedy ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych został p. Juljusz Poniatowski, który cały swój autorytet moralny rzucił na szalę obrony Dyrekcji Lasów Państwowych.

Walka w dalszym ciągu nie ustawała; mówiono, że ataki na Dyrekcję Lasów Państwowych są inspirowane przez prywatny przemysł drzewny. Z chwilą zaś objęcia kierownictwa ministerium rolnictwa przez p. Poniatowskiego, atak przypisywano konserwatystom, którzy radzi by obalić min. Poniatowskiego.

Oliwy do ognia dolał dekret p. Prezydenta Rzplitej z października r. z., który to dekret wyłączał gospodarkę leśną z pod kontroli Sejmu.

W Sejmie roku 1935 zawrzało. Pos. Dudziński zgłosił nowelę do tego dekretu. Nowela zawiera dwie tezy, a mianowicie, że nie było konieczności państwowej przy wydawaniu tego dekretu i że dekret narusza uprawnienia Sejmu do kontroli budżetowania i dysponowania majątkiem państwowym.

Wybrana przez Sejm podkomisja badała gospodarkę Dyrekcji Lasów Państwowych i nie stwierdziła niewłaściwości w gospodarce leśnej.

W dyskusji dwukrotnie przemawiał p. min. Poniatowski.

Bardzo ostre przemówienie w imieniu stronników dekretu wygłosił pos. Kamiński, który pom. in. oświadczył:

„Część pp. posłów podnosi zarzut, że dekret Prezydenta Rzplitej o gospodarce lasowej narusza Konstytucję. Mnie się zdaje, że Konstytucję narusza wydawanie pod komisji, która chce wkraczać w dziedzinę, należącą całkowicie do kompetencji Rządu. Trzeba być człowiekiem złej woli, aby twierdzić, że obowiązujący obecnie dekret o Lasach Państwowych czymkolwiek naruszał uprawnienia kontrolne parlamentu“.

Pos. Kamiński uważa, że „drażliwość“ niektórych pp. posłów na punkcie gospodarki Lasów Państwowych podyktowana jest nie względami rzeczowymi, lecz czysto politycznymi.

Min. Poniatowski oświadcza, że żądania większości podkomisji sformułowane w myśl wniosku p. Dudzińskiego uważa praktycznie za niewykonalne, teoretycznie zaś za wkraczające na teren niewłaściwy dla Sejmu i przeciw temu oświadcza się.

W głosowaniu przyjęto jednak że wniosek większości podkomisji.

Mniejszość zastrzegła sobie wotum mniejszości na plenum.

Ze sprawy gospodarki Lasów Państwowych zdaje się wytwarzać konflikt konstytucyjny. Bardzo znamienne są słowa, wypowiedziane przez p. ministra Poniatowskiego:

„W konkluzji chcę stwierdzić, że kiąc jaknajbardziej w kierunku zobowiązań ze strony Rządu uczynienia wszystkiego, co Panom może ułatwić kontrolę i wgląd w gospodarstwo, Rząd równocześnie musi Panów przestrzegać przed usiłowaniem brania na siebie ciężarów i obowiązku wykonywania funkcji Zarządu.

Przez długi szereg lat zasiadałem w tym gmachu po przeciwnej stronie stołu i zdaję sobie sprawę z tego co można wykonać w Sejmie. Im bardziej wejdzie Izba w próby dokonywania zarządu, tym gorzej wykona swoje funkcje kontroli, a one są niewątpliwie ważniejsze. Proszę Panów, wydaje mi się, że nawet przykład dnia dzisiejszego też coś mówi“.

Dwa i pół miljona ofiar

Katastrofa powodzi w Stanach Zjednoczonych.

Zatopione obszary są większe niż cała Anglia

Katastrofa powodzi zagraża coraz to nowym obszarom. Burmistrz miasta Louisville zażądał, by 300.000 mieszkańców ewakuowało miasto. W Indianopolis gubernator ogłosił stan wojenny na całym zalanym terytorium. Miasto Aurora znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Jeffersons-Ville zostało całkowicie ewakuowane.

KATASTROFALNY BILANS POWODZI

Bilans powodzi przedstawia się jak następuje: pół miliona ludzi bez dachu nad głową, kilkadziesiąt tysięcy wsi zatopionych, 2 miliony ludzi, pozbawionych wody do picia. Powierzchnia, zalana powodzią, przekracza obszar Anglii wraz z Walią. Przedstawiciele Rządu zapewniają, że minie jeszcze 10 dni conajmniej, zanim fala powodzi osiągnie dolinę rzeki Missisipi. Powódź trwać będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa około miesiąca.

SZKODY NA 270 MILIONÓW DOLARÓW.

Szkody, wyrządzone przez powódź oceniają na 270 milionów dolarów. Akcją ratunkową w dolinie rzeki Ohio i Missisipi kierują obecnie główne władze wojskowe.

Według dotychczasowych danych liczba osób, które utonęły przewyższa już 50. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża obawiają się jednakże, że w rzeczywistości jest ona znacznie wyższa. Zdaniem ich utonęło przeszło 100 osób.

Dwie trzecie ludności Louisville jest bez dachu nad głową. Liczne osiedla, wioski i miasteczka, położone na brzegach rzek, które wezbrały, zostały całkowicie ewakuowane, za pomocą statków, łodzi motorowych i wodnopłatowców.

Po otrzymaniu zastraszających raportów z Cincinatti Roosevelt zatelefonował do burmistrza miasta, ofiarując mu wszelką możliwą pomoc władz federalnych.

AKCJA POMOCY.

Prezydent Roosevelt zwołał przedstawicieli władz federalnych i Czerwonego Krzyża, by omówić z nimi metody jak najbardziej skutecznej pomocy ofiarom powodzi.

W Louisville, w niżej położonych częściach miasta, poziom wody sięga 10 metrów. Przewody elektryczne zostały przerwane, miasto jest pogrążone całkowicie w ciemnościach.

Poziom rzeki Ohio przewyższa 16 metrów i w dalszym ciągu podnosi się.

W Cincinati wybuchł pożar, wywołany eksplozją zbiorników benzyny. Zniszczeniu uległy 32 domy. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej, wspomaganej przez wojsko, zdołano dalsze rozszerzanie się pożaru powstrzymać. Niebezpieczeństwo jednakże całko wicie jeszcze nie minęło, ponieważ istnieje obawa ponownego wybuchu zbiornika, zawierającego przeszło milion materiałów pędnych.

Oddziały saperów w Memphis w stanie Tennessee zostały poinformowane telefonicznie, że na jednej z wysp na rzece Missisipi znajduje się 300 osób, kompletnie odciętych od świata, pozbawionych środków żywności i odzieży; 14 osób zatonęło.

Pożar, jaki powstał skutkiem wybuchu zbiorników benzyny, szerzył się całą noc. Gubernator stanu Ohio wezwał oddział, złożony z 1000 żołnierzy gwardji narodowej dla zapewnienia bezpieczeństwa. Straty Standard Oil Co, do której należały zbiorniki benzyny, określane są na 3 miljony dolarów.

Prezydent Roosevelt po odbyciu konferencji z przedstawicielami armii, marynarki, straży granicznej i organizacyj pomocy bezrobotnym rozkazał mobilizację po długich im urzędów i instytucyj, w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi. We wszystkich urzędach, związanych z tą akcją, zarządzono stałe 24-godzinne pogotowie. Prezydent sam objął kierownictwo naczelne tą akcją, żądając dostarczania z godziny na godzinę w dzień i w nocy stałych raportów. Prezydent oświadczył, iż Rząd użyje wszystkich sił, jakimi rozporządza, by ulżyć cierpieniom ofiar katastrofy.

Na obszary, dotknięte powodzią wysłano już olbrzymie transporty łóżek, namiotów i środków leczniczych. W akcji ratunkowej bierze udział przeszło 5000 żołnierzy. W kołach urzędowych obecna powódź jest określana, jako katastrofa narodowa. (PAT)

Przegląd prasy

Straszne procesy sowieckie

PROCES „RÓWNOLEGŁEGO CENTRUM“.

Już trzeci wielki proces bolszewickiej opozycji. Po procesie Zinowjewa - Kamieniewa i in. odbył się proces Nowosybirski, a obecnie odbywa się proces t. zw. „równoległego centrum“ (Radek, Sokolnikow, Piatakow i in.).

Z przerażeniem, — dosłownie z przerażeniem czytamy sowiecką prasę i napływające depesze o procesie. Podsądni znowu „przyznają się“ (!) do wszystkiego. Znowu w podstępny sposób niszczy się grupę najzdolniejszych starych bolszewików. Wszak Piatakow — to bezsprzecznie jeden z najzdolniejszych działaczy gospodarczych (opinia Lenina); Sokolnikow był ministrem skarbu; Radek jeszcze przed kilku miesiącami był najpoważniejszym urzędowym publicystą sowieckim. Dziś są oplwani, skopani, sponiewierani — jak najpodlejsi, najgorsi zbrodniarze.

Wschodem,—**dalekim wschodem, jakąś wschodnią despotją wieje od tych strasznych, niesamowitych procesów.** Budzą dreszcz zgrozy na zachodzie, nieraz nawet wśród komunistów. Niszczy się wszystko, co pachnie starym bolszewizmem. Nie tylko się niszczy — **przedtem wdeptuje się w cuchnący gnój.** Tych najstarszych, najzasłużeńszych, pomocników Lenina.

A na horyzoncie już 4-ty proces. Już Rykow, zastępca Lenina w Sownarkomie (radzie ministrów), już Bucharin, jeszcze niedawno ulubieniec partji („Bucharczyk“) i inni są pośpiesznie wpisywani przez Jeżowa w spisy najbliższych ofiar. Żeby nie pozostał **nikt**, kto mógłby być konkurentem „wielkiego“, „genialnego“ „wodza narodów“.

Ale wrócimy do tych spraw. Na razie weźmy do ręki sowiecką prasę. Oto „Prawda“ (moskiewska) z 21 b. m. Artykuł p. t. **„Trockistowscy szpiegowie, dywersanci, zdrajcy ojczyzny“.** Co uczynili oskarżeni? Czytajmy:

„Marzyli, by przy pomocy zagranicznych bagnetów rozczłonkować ZSSR, zrzucić władzę robotników i chłopów, odbudować kapitalizm, i panowanie burżuazji“.

Jawny nonsens. „Odbudować kapitalizm?“ Piatakow i Radek? Dziki nonsens! Ale „Prawda“ szaleje dalej —

„Maska zerwana. Pod nią morda faszystowskiego zwierza, otwartego wroga ludu pracującego“.

„Prawda“ stara się oskarżonych wdeptać w błoto, porównuje ich **do hitlerowców:**

„U Trockiego i Piatakowa, u Radka i Sokolnikowa widzimy taki sam jak i u wodzów niemieckiego faszyzmu głeboko wrogi, do szaleństwa dochodzący, wściekły stosunek do socjalizmu... Trockiści postawili sobie za cel odebrać pracującym naszego kraju wszystkie ich zdobycze, oddać fabryki kapitalistom..“

Jakież dzikie brednie! „Fabryki — kapitalistom!“ Ale tego mało, wciąż mało kazionnym publicystom, którzy mają wydać ostre dyrektywy z Kremla i muszą przygotować nastroje do wyroku. Czytamy więc (w cytowanym artykule) o Piatakowie dosłownie, że wedle dyrektyw Trockiego przygotowywał **„wybuchy w warsztatach, pracujących na obronę oraz masowe mordy robotników“.** Ale to już poprostu obłęd!... Fatakow?! Czy ci aranżerowie nie zdają sobie sprawy z tego, jakie to wrażenie wywiera na zachodzie? Czy sądzą, że to ułatwi pozycję Rosji Sowieckiej?

A oto **„Izwiestja“**, również z 21 b. m. Artykuł p. t. **„Przeklęci zdrajcy ojczyzny“.** To samo, co w „Prawdzie“, ale jeszcze— czy to możliwe?! — brutalniej... Faszyści? Nie, wołają „Izwiestja“ — **„gorsi od faszystów!“**

„I oto ci trockistowscy zbrodniarze, wedle wskazówek Trockiego — GESTAPO (!) starali się poderwać siły socjalistycznej obrony, zajmowali się SZPIEGOSTWEM, popełnili akty dywersyjne.

Jeszcze o Radku:

„Radek, ta czołgająca się obłudna rozpustna gadzina, jadowita trockistowska jaszczurka, chowała pod przykryciem obłudnego uśmiechu jadowite zęby“.

Orjentalnie, obrzydliwie, nikczemnie. Jeszcze przed pół rokiem w tych samych „Izwiestjach“ drukowano tę „gadzinę“ na najbardziej zaszczytnych szpaltach!

Jeszcze jeden dziennik bierzemy do ręki — **„Za Industrjalizację“** (21 b. m.). Artykuł **„Zezwierzęceni wrogowie ludu“.** Czytamy np.

„Zdrajcy Piatakow, Radek, Muratow i pozostała trockistowska swołocz pomagali ZAGRANICZNYM NAPASTNIKOM (!!), by mogli zdobyć terytoria ZSSR... Psy trockistowskie chciały odbudować katorgę kapitalistyczną (!)“

Oskarżenie potworne. A przy tym łgarstwa głupie, bezwstydne.

Charakter tego procesu oświetlimy w specjalnym artykule. Po okresie pewnego złagodzenia reżimu wobec opozycji (przed śmiercią Kirowa), nastąpił okres szalejącej podejrzliwości. Opozycyjne nastroje wśród młodzieży budzą niepokój władcy. Jagodę usunięto, jako pono zbyt — kompromisowego (!) Szaleje dziś ograniczony **Jeżow**, robiący karjerę na potęgowaniu tej podejrzliwości. Pomagają mu Agranow, stary „czekista“, i inni.

I pozostaje nadal okropna **alternatywa:** albo te wszystkie oskarżenia zawierają w sobie (choć odrobinę) prawdę, a w takim razie jak mogli tak nisko stoczyć się starzy, zasłużeni bolszewicy? Albo też (to naturalnie prawdopodobniejsze) oskarżenia są kłamliwe, a w takim razie jak wyglądają (moralnie!) ci, którzy karzą konstruować te potworne oskarżenia?!

Niema wyjścia z tej alternatywy. Albo — albo! **Wschód...**

I jeszcze jedno: gdzie ta „demokracja“ z nowej „konstytucji“?!

PO KONGRESIE LUDOWCÓW.

Po licznych echach kongresowych, przytoczonych przez nas w swoim czasie, przytoczymy dziś głos — samych ludowców, **„Zielonego Sztandaru“.** Jak należało się spodziewać, „Sztandar“ widzi w haśle **demokracji** syntezę całego Kongresu

„Chcemy tylko zwrócić uwagę na zasadnicze stanowisko Kongresu w sprawie najważniejszej. Kongres wypowiedział się zdecydowanie i jasno tak przeciw faszyzmowi, jak i komunizmowi. **Ani faszyzm, ani komunizm—ale demokracja,** pojęta jako zharmonizowanie wolności i dyscypliny w życiu państwowym. Demokracja z kategorycznym **ODRZUCENIEM POMYSŁU „FRONTU LUDOWEGO“** pod protektoratem czy przy współudziale komunistów“.

W podobny sposób wypowiadają się **„Wici“**, organ młodzieży ludowcowej. Starannie odsuwają wszelkie pomysły **dyktatury,** — czy to z prawa, czy z ultra-lewa.

W ten sposób ideologiczny dorobek Kongresu został chyba całkowicie wyjaśniony.

K. Cz.

XV-lecie F.rmy „MAGNET“

W ubiegłą niedzielę w firmie „Magnet“ przy ul. Promenada 1, z okazji XV-lecia firmy odbyło się poświęcenie fabryki i przeniesionych warsztatów reperacyjnych.

Na uroczystość przybyło wielu przedstawicieli przemysłu samochodowego, wojska i prasy, aby właścicielom przedsiębiorstwa p. Marii i Zygmuntowi Popławskim złożyć życzenia dalszego rozwoju placówki przemysłu pomocniczego motoryzacyjnego.

Zaproszeni goście z zainteresowaniem zwiedzili obiekty fabryczne i stację obsługi wysłuchując objaśnień majstrów, kierowników poszczególnychd ziałów, którzy od 15 lat bez przerwy pracują bez zatargów w firmie.

Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień, podkreślając wysiłek pp. Popławskich, którzy od małego warsztatu, potrafili z uporem godnym pochwały rozwinąć przy pomocy pełnej ofiarności robotników przedsiębiorstwo — dziś poważną już placówkę w branży młodego polskiego przemysłu samochodowego.

Serdeczny stosunek pracowników do pp. Popławskich jako pracodawców podkreślił w swem przemówieniu p. M. Wróblewski, wręczając jubilatom wspaniałi upominek. (x)

W Chinach

Kompromis Nankinu z wojskami rewolucyjnemi?

O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, to niebezpieczeństwo wybuchu wojny domowej można uważać za zażegnane.

Zbuntowane wojska zgodziły się jakoby ostatecznie na przyjęcie warunków, postawionych przez Nankin. Wojska prowincji Szen-Si pod wodzą gen. Jang-Hu-Czena mają się wycofać na północ od rzeki Wei. Armia Czang-Sue-Lianga ma się wycofać do Kwan-Su. Wojska czerwone, których liczebność na terenie Szen-Si nie jest tak znaczna, jak pierwotnie podawano, mają być również wycofane. Oddziały rządowe zajmą całą strefę od linii kolejowej Sung-Haf — Tung - Czuan do granicy Szen - Si i Honan i aż do Ping - Lian w prowincji Kan-Su. Generałowie Jang-Hu-Czen i Jun - Sue - Czung pozostaną na swych dotychczasowych stanowiskach. (PAT.)

Otwarcie uniwersytetu wileńskiego

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie zostanie otwarty z dniem 27 stycznia r. b. (PAT.).

W Palestynie

Akcja terorystyczna Arabów

przeciw arabskim grupom umiarkowanym

Zamachy, mnożące się w ostatnich dniach w Palestynie, wzbudzają w umiarkowanych kołach żydowskich poważne zaniepokojenie. Zamach, dokonany w piątek na burmistrza Haify Szukri beja wywołany był jakoby jego pojedyńczym stanowiskiem wobec Żydów. Dwie bomby rzucono tegoż dnia w Haifie na domy notablów arabskich, a także bomba, umieszczona pod samochodem jednego z szejków w Akrze wyrządziły znaczne szkody materialne. (PAT.)

Stan zdrowia

umiłskiego następcy tronu jest lepszy

Stan zdrowia „wojewody“ Michała (następcy tronu Rumunii) po zabiegu chirurgicznym jest zadawalający. Po południu przybył do Florencji, gdzie przebywa „wojewoda“ Michał książę Piemontu i odwiedził chorego. Książę Piemontu odbył rozmowę z matką „wojewody“ Michała księżną Heleną greczką. O godz. 19 lekarze ogłosili, że stan chorego jest niezły przy lekkiej gorączce.

Wieczorem w niedzielę przybył z Bukaresztu lekarz dworu rumuńskiego, który po zbadaniu chorego i rozmowie z ks. Heleną wyraził swe zadowolenie ze stanu zdrowia „wojewody“ Michała. (PAT.)

Walka o prawo wyborcze

Pierwszy bilans

Kilkanaście miesięcy temu weszła w życie nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i do Senatu. Dzieło zbiorowe pp. Sławka, Cara i Podowskiego miało zastąpić treść dekretu Naczelnika Państwa z r. 1918. Po kilkunastu zaledwie miesiącach doświadczeń sytuacja przedstawia się tak:

1) **przeciwko** tym ordynacjom wystąpiły dwa wielkie ruchy masowe demokracji polskiej — **ruch ludowy i ruch socjalistyczny;** obydwa sformułowały zarazem koncepcję **pozytywną**

a) demokratyczne wybory (powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe prawo głosowania);

b) swobodne wybory.

Nie omylę się, twierdząc, że **zorganizowany ruch pracowniczy** zajmuje takie same stanowisko;

2) **przeciwko** tym ordynacjom wystąpił t. zw. **obóz „narodowy"**, chociaż nie wie, jak ująć swoją postawę praktyczną; bo obóz „narodowy" jest uwikłany beznadziejnie w wewnętrzne sprzeczności ideologiczne, stracił samodzielność myślenia na rzecz hitleryzmu; odrzuca więc „z pogardą" — demokrację; wnioskiem logicznym z odrzucenia demokracji jest, oczywiście, koncepcja zamachu stanu albo „rewolucji narodowej", tego obóz „narodowy" nie podejmuje; wobec tego staje przed problemem i ogląda go ze wszystkich stron niby cielę wodę; ordynacji **istniejącej** nie chce; żadnej innej nie ma; że **istniejącej** nie chce — to fakt. Zastrzegam się lojalnie, że te moje uwagi nie dotyczą ani p. Koskowskiego, ani p. Strońskiego, ani nawet p. Rybarskiego, nad obozem „narodowym" góruje jednak w tej chwili umysłowość p. Bieleckiego; to też fakt;

3) **przeciwko tym** ordynacjom wypowiedziały się publicznie dwa skrzydła dawnej „jednolitego" obozu „sanacyjnego":

a) „Kurier Poranny" jasno i bez osłonek w swoim numerze noworocznym;

b) ks. Janusz Radziwiłł, równie jasno i bez osłonek, na posiedzeniu senackiej Komisji Budżetowej; ks. Radziwiłł reprezentuje niewątpliwie „trzon" obozu konserwatywnego; podkreślam przy sposobności, że nie mamy żadnego powodu kwestionować szczerości obydwu oświadczeń; szczerość wolno kwestjonować tylko wtedy, gdy są dowody nieszczerości... Nieprawdaż?...;

4) **przeciwko** tym ordynacjom wypowiedziały się w rozmaitych formach wszelkie ugrupowania mniejszości narodowych, bodaj z wyjątkiem „oficjalnych" Niemców — hitlerowców; mniejsza o nich.

⁂

Pytam tedy:

KTO JEST ZA TYMI ORDYNACJAMI WYBORCZYMI?

Okazuje się, że

NIKT.

Chyba jeszcze pp. Sławek, Car i Podowski? Ale to nie wystarcza.

Więc dlaczego ten stan rzeczy jeszcze istnieje i trwa? Siłą inercji?

Mąż stanu Italii niefaszystowskiej — Cavour (rzeczywisty twórca zjednoczenia Italii) powiedział:

„prowadzić Państwo siłą inercji oznacza prowadzić Państwo do zguby..."

Powiedział tak przed wielu laty...

⁂

Pierwszy bilans doświadczeń z nowymi ordynacjami wyborczymi jest bardzo jasny... negatywnie:

NIKT TYCH ORDYNACYJ NIE BRONI

Pozostaje, najbardziej istotna, **strona pozytywna** zagadnienia:

Co postawić na miejsce „eksperymentu nieudanego" (używam formuły „Kuriera Porannego")?

Cała demokracja polska odpowiada jasno:

niech rozstrzygnie kraj w swobodnym, powszechnym głosowaniu.

Ale — **prędko!** Istnieje bowiem „czynnik ujemny" historii, który nazwałby **„psychologią przewlekania"**. Wyraża się ona w orzeczeniach:

poczekajmy; zobaczymy; pomyślimy...; jutro; nie dziś..."

Taki sobie

„opór ciał miękich".

Stary, jak grzyb, ale wcale nie taki głupi Goriemykin, jeden z ostatnich premierów Mikołaja II oświadczył Komisji Śledczej Rządu Tymczasowego po rewolucji r. 1917:

„Położyła nas na obie łopatki psychologia przewlekania".

Tak było w samej rzeczy...

Przewlekanie — to właśnie typowy **„opór ciał miękkich"**.

To trudno, moi panowie:

POLSKA NIE MA CZASU!

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

XXIV Kongres P. P. S.

Dnia 31-go stycznia, oraz 1-go i 2-go lutego 1937 r. odbędzie się w Radomiu XXIV Kongres P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium XXIV Kongresu.
3. Powitania.
4. Wybór Komisyj Kongresu: Mandatowej, Programowej, Statutowo-Regulaminowej, Wnioskowej, Matki.
5. Program P. P. S. *)
6. Statut organizacyjny P. P. S. *)
7. Sprawozdania: a) Centralnego Komitetu Wykonawczego polityczne, oraz organizacyjne i najbliższe zadania Partii, b) Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami.
9. Sprawozdania: Komisji Programowej, Statutowej i Wnioskowej oraz głosowanie zgłoszonych rezolucyj i wniosków.
10. Wybory władz kierowniczych Partii.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie Kongresu.

UWAGA: Odnośnie pkt. 5-go i 6-go. — Przy tych punktach przewiduje się jedynie referaty, poczym cała sprawa Programu i Statutu przejdzie do odnośnych Komisyj Kongresu, w których odbędzie się szczegółowa dyskusja nad zgłoszonymi projektami oraz nad wniesionymi do nich poprawkami i uzupełnieniami.

Uroczyste otwarcie XXIV kongresu nastąpi dnia 31-go stycznia b. r. o godz. 11 rano w dużej Sali (Kinowej) Domu Robotniczego.

Po zamknięciu uroczystego posiedzenia kongresu, dalsze, normalne obrady toczyć się będą w górnej sali tegoż Domu Robotniczego.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

⁂

Szczegóły dotyczące Kongresu, przyjazdu, pobytu i wyżywienia delegatów zostały zakomunikowane drogą organizacyjną. Noclegi zbiorowe są zapewnione, a zatym zgłoszenia są niepotrzebne.

Natomiast delegaci lub goście, reflektujący na pokoje w hotelach, winni zgłosić się listownie pod adresem: Tow. Mieczysława Kowalczyka w Radomiu. Dom Robotniczy, ul. Kelles-Krauza nr. 1.

To, czego zrozumieć

nie umiemy

Zamieściliśmy wczoraj spokojne i rzeczowe uwagi tow. As., młodego akademika, o t. zw. zajściach na wyższych uczelniach Polski. Podaliśmy przed dwoma dniami opis pobicia młodego pracownika naukowego — Belga na wykładzie prof. Łukasiewicza w uniwersytecie warszawskim. Ów Belg, dr. Perelman jest najprawdopodbniej żydowskiego pochodzenia, i to, oczywiście, spowodowało napad na niego. Prof. Łukasiewicz dr. Perelmana osłonił, ale... nie zdążył, czy nie mógł wylegitymować napastników.

Tu właśnie powstaje ta kwestia, o której wspomina zupełnie słusznie autor naszego wczorajszego artykułu.

Jak to jest możliwe, że władze uniwersyteckie po miesiącach burd, bijatyk, awantur nie umieją ani rusz zorientować się, kto te burdy i bijatyki wywołuje. Chodzi w praktyce o stosunkowo SZCZUPŁE grupki studentów. Wszyscy znają skład tych grupek. Nie potrzeba wcale żadnej „inwigilacji". Wystarczy, gdy rektor wezwie do siebie kilku przywódców tych t. zw. bojówek i powie im po prostu, po ludzku:

„drodzy panowie, jeżeli panowie nie przestaniecie, to będziemy musieli usunąć Was z uczelni"...

I poskutkuje... Napewno poskutkuje. I przysporzy autorytetu wyższym uczelniom. Bo teraz trzeba będzie już niedługo wprowadzać i naszych własnych uczonych i obcych gości na teren wyższych uczelni pod ochroną policji. A to — doprawdy — wyglądałoby bardzo nieładnie...

„Polityka" zaś władz uniwersyteckich stała się dla bardzo szerokiej opinii publicznej całkiem niezrozumiała. Tego nawet niesposób nazwać słabością; jakieś niepojęte fajtłapstwo! Bo jakże p.p. rektorzy chcą, by demokracja polska, broniąca zawsze i szczerze autonomii wyższych uczelni, zgodziła się na to, by autonomja została sprowadzona do... „autonomii" bezkarnego bicia słabszych?

Niby dlaczego nie wolno bić w knajpie na Powiślu, ale wolno bić w auli uniwersyteckiej?

Dr. Z. M.

Rozważania przedkongresowe

Zamieszczamy dziś drugą część artykułu tow. J. Krzesławskiego. Przypominamy, że zgodnie ze statutem P. P. S. — wszyscy nasi towarzysze mogą przed Kongresem wypowiadać się swobodnie we wszystkich sprawach, które znajdują się na porządku dziennym Kongresu. Red.

II.

W stosunku do projektowanej deklaracji politycznej, która idzie pod rozważania kongresu, miałbym więcej zastrzeżeń. Chciałbym przede wszystkim, aby pogląd partii na prowadzoną obecnie politykę zagraniczną znalazł w niej wyraz pełniejszy. Krótka wzmianka o wpływach faszyzmu międzynarodowego i o stosunkach, panujących na terenie Gdańska, sprawy tej bynajmniej nie wyczerpuje. Stosunki europejskie są w chwili obecnej tak powikłane, jak nigdy dotychczas nie były. Położenie jest groźne. Klasa robotnicza pragnie obrony kraju na wypadek obcej agresji, ale pragnie przede wszystkim pokoju i zdaje sobie z tego sprawę, że rozumna polityka pokojowa ma większe bodaj znaczenie dla naszej niepodległości od polityki przelicytowywania się w zbrojeniach. Stosunek do republiki demokratycznej czechosłowackiej winien w naszej rezolucji znaleźć należyte uwzględnienie.

Jeśli zaś chodzi o politykę wewnętrzną, zdaję sobie sprawę, że w obecnych warunkach politycznych skazani jesteśmy przy publikowaniu naszego stanowiska na wiele niedomówień. Część deklaracji, poświęcona stosunkom, panującym w Polsce, musi być bezwarunkowo rozszerzona. Należy przede wszystkim jasno zaznaczyć, że obóz narodowej demokracji nie jest wyłączną reprezentacją reakcji społeczno-politycznej, lecz tę wątpliwą zasługę dzieli z obozem „sanacyjnym", stanowiącym drugą odmianę faszyzmu. Wystarczy przysłuchać się obradom obecnego Sejmu, aby to stwierdzić. Nie należy się łudzić, jak to niektórzy nasi towarzysze czynią, że obóz „sanacyjny" uległ rozkładowi i właściwie już nie istnieje, wobec czego walka z nim byłaby próżną stratą energii. Ten „nieboszczyk" jakoś wcale żwawo się rusza i możemy z jego strony oczekiwać niejednej jeszcze niemiłej niespodzianki. Pocóż chować głowę w piasek i wmawiać w siebie, że niebezpieczeństwo nie istnieje.

Nasz stosunek nie tylko do ordynacji wyborczej, którą potępia nawet ogromna większość obozu „sanacyjnego", lecz i do konstytucji 1935 roku, powinien być jasno i bez ogródek określony. Obrady ostatniej konferencji warszawskiej zdają się dawać rękojmię, że punkt ten w deklaracji politycznej partii nie będzie pominięty.

Hasło jednolitego frontu z komunistami w warunkach, gdy jedna partia korzysta z możności działania legalnego, a druga pracuje w podziemiach, uważałem i uważam za nierealne. Cieszę się, że ten pogląd zdobywa co raz więcej zwolenników. Pomimo tego, stanowisko wzajemnej nieagresji należy utrzymać, bez względu na to, czy się to komu podoba lub nie.

⁂

Wreszcie na zakończenie kilka słów o statucie partyjnym. Liczba członków partii nie maleje, lecz przeciwnie, wzrasta. Ważniejszą od ilości jest niewątpliwie jakość. Mamy towarzyszy starszych i młodszych. Starsi to ci, którzy nie ulegli wielokrotnym pokusom, nie zlękli się Brześcia, ani Berezy, szykan, ani dymisyj, woleli wyrzec się wszelkich korzyści materialnych, związanych z dobrymi stosunkami z obozem rządzącym, niż sprzeniewierzyć się własnym ideałom, niż porzucić stare sztandary. Młodzi towarzysze — to znowu ci, którzy, idąc w życie i mając do wyboru dwie możliwości: iść po linii najmniejszego oporu, być ułatwić sobie jak najprędzej zdobycie zarobku, lub drogę walki bez kompromisów, — wybrali tę drugą, żmudną drogę. Nie ma w P. P. S. „czwartobrygadzistów", nie ma karierowiczów. Kto chciał zrobić w życiu karierę, ten dawno od nas odszedł i sprzedał się — tanio lub drogo, zależnie od tego, jak go taksowano. Dobór ludzi w partii jest tego rodzaju, że usprawiedliwia utrzymanie demokratycznego typu organizacji partyjnej, tak związanego z tradycjami PPS. Kto zwalcza system dyktatury w ustrojach państwowych, ten musi być konsekwentnym i w naszej republice PPS-owej trzymać się w życiu organizacyjnem demokratycznych wzorów. Dyscyplina organizacyjna jest konieczna, ale ona bynajmniej nie wyklucza demokratycznego charakteru partii. Nie ma u nas na szczęście kultu „Führerów". Istnieje natomiast przeświadczenie, że w chwilach ciężkich i krytycznych (jak to było w 1905 roku) mamy do czynienia z przejawami nie jednostkowego, lecz zbiorowego bohaterstwa.

Kto stoi na tym punkcie widzenia, ten niezawodnie przyjmie zasadę wyboru centralnych władz partyjnych i Rady Naczelnej (jak również charakter tej ostatniej) w takiej postaci, jak to zaproponowała komisja statutowa partii. Ten również przy szczegółowym rozpatrywaniu statutu, zastanowi się nad tym, czy nie należałoby zmienić artykułów 11, 12 i 13 projektu nowego statutu, traktujących o członkostwie partii, wreszcie artykułu 63, w którym mowa o aparacie partyjnym.

W każdym razie należy wprowadzić w życie zasadę bezpośredniego wyboru centralnych władz partyjnych przez kongres, jak to zaproponowała komisja statutowa partii, obrana na poprzednim kongresie.

Jeśli kongres wzmocni demokratyczny charakter organizacji partyjnej w jej statucie, a program oprze na takich podstawach, iż dla każdego w partii i poza partią będzie jasne, że PPS. w swym dążeniu do przekształcenia ustroju przez Rząd robotniczo-włościański z nikim innym nie szuka zbliżenia, jak tylko ze zorganizowanym obozem ludowym i z socjalistami innych narodowości, zamieszkałych w Polsce, szeregi nasze wkrótce się podwoją i potroją, a wpływy wzrosną. Tylko przeciwstawiając się wyraźnie i mocno ponurym i nieciekawym polskim stosunkom dzisiejszej doby, zwyciężymy.

JAN KRZESŁAWSKI.

P. Zdz. Stahl i „A.B.C."

„A. B. C." zaprzecza w tonie bardzo podnieconym wiadomości, podanej przez nas w niedzielę, że p. Zdz. Stahl ma objąć redakcję naczelną tego organu.

Zaprzeczenie przytaczamy, ale podniecenia nie rozumiemy. Niby dlaczego p. Stahl ma być gorszy od tej grupy posłów dzisiejszego Sejmu (pp. Budzyński, Bakon i t. d.), którą „A. B. C." darzy wyraźną sympatią? Jak mówi pewien poeta:

„Z różnych stron przyszliście i legli na wspólne łono..."

A Wasze tam porachunki wzajemne obchodzą nas — dalibóg — bardzo mało.

Przy sposobności — o sprawie rzekomego czy prawdziwego subsydiowania „A. B. C." przez p. Faltera. Owszem, do tej sprawy powrócimy. Ale nie my podnieśliśmy ten zarzut. „A. B. C." też zaprzeczyło. To stwierdzamy. Czekamy wszakże aż wypowiedzą się ostatecznie ci, którzy zarzut podnieśli: inaczej się nie postępuje.

Pełni podziwu

...jesteśmy ostatnio dla znanej kolektury J. Haładejowej p. f. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!" — W bieżącej IV klasie na los przez pomyłkę nie wykupiony przez jednego z graczy tej kolektury padła wygrana zł. 10.000. „Niefortunny szczęśliwiec" zwrócił się zaraz do kolektora i jakkolwiek opłacił los po terminie, kolektura uwzględniła fakt pomyłki i wypłaciła mu całą wygraną.

Jest to znamienny przykład nie tylko dobrej woli kolektora, lecz przede wszystkim rzadkiej solidności kupieckiej. (x)

Zwycięstwo Związku klasowego

W zakładach miejskich w Toruniu

W dn. 22 stycznia odbyły się w Toruniu, w zakładach miejskich, wybory do Wydziału Robotniczego, dotychczas opanowanego w zupełności przez ZZZ.

Uprawnionych do głosowania było 288 osób; głosowało 279.

Lista Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyteczności Publicznej uzyskała 210 głosów, ZZZ 36 głosów, ZZP 33 gł.

Wszystkie pięć mandatów przypadły Związkowi Klasowemu.

Perfidia żydo-masońska

W „Gońcu Warszawskim" od pewnego czasu popisuje się jakiś znawca sztuki, ukrywający się pod dźwięcznym pseudonimem „Artifex", a oświecający czytelników popołudniówki o zasięgu wpływów żydo - masońskich na sztuki plastyczne w Polsce. Rzecz oczywista, że wpływy te miały opłakane następstwa i stanowiły jeden z fragmentów „generalnego ataku wszystkich ciemnych sił na ducha narodowego". A żydowskie te wpływy musiały być naprawdę przemożne, skoro nie zdołał się przed nimi uchronić sam autor owego ze wszech miar budującego artykułu — Pisze on bowiem dosłownie w numerze z d. 25 b. m.: „Wpływy te SKAŻYŁY (podkreślenie nasze) metody wychowawcze". Człowiek, nie wynaturzony przez perfidne wpływy żydo - masońskie, napisałby naszym skromnym zdaniem „skaziły". Ale któż zdoła się przeciwstawić tym potężnym, a tak perfidnym wpływom...

J. R.

Do wiadomości naszych czytelników w Zakopanem!

Z ramienia Komitetu P. P. S. w Zakopanem kolportarzem organizacyjnym pism partyjnych został MARIAN MATEJA, UL. KRZEPTÓWKI 1207. Na żądanie, skierowane do tow. Matei lub do Komitetu PPS., Zakopane, Ogrodowa 1, kolporter nasz będzie dostarczać pisma socjalistyczne po cenach normalnych do domu.

Z Górnego Śląska

Tego się nikt nie spodziewał...

Echa procesu o nadużycia skarbowe Hertz—Matyka

Wszyscy mają jeszcze w pamięci wielki proces o nadużycia skarbowe Hertz — Matyka. Wymienieni zajmowali poważne stanowiska w Urzędzie Skarbowym. Hertz był naczelnikiem Urzędu Skarbowego, a Matyka kierownikiem Działu Egzek. II Urzędu Skarbow

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że celowo dopuścili do zniszczenia właściciela fabryki maszyn górniczych Wagnera z Załęża i do umożliwienia inż. Rózyckiemu nabycia fabryki za bezcen; dalej, że pobierali łapówki itp. Oskarżonego Matykę zasądził Sąd Okręgowy na półtora roku więzienia bez zawieszenia, zaś Hertza zwolnił z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Przeciwko wyrokowi założył Matyka apelację. Na rozprawie apelacyjnej zeznawało wielu świadków, którzy stwierdzili, że Matyka przyczynił się do ruiny kilku warsztatów pracy drogą nadużyć służbowych.

Podczas rozprawy okazało się, że jeden z głównych oskarżonych w pierwszej instancji, naczelnik Hertz — pobiera emeryturę, dalej że drugi oskarżony pomimo procesu pobiera dziś jeszcze połowę swych poborów...

Dalej okazało się, że obecny właściciel został zupełnie zrujnowany. ki, prowadzi dalej fabrykę Wagnera, nabytą prawie za bezcen i robi doskonałe interesy. Były zaś właściciel został zupełnie zrujnowany.

Nie chodzi nam tu o żałowanie byłego właściciela fabryki. Chodzi nam o sam fakt, że pomimo ujawnienia niesłychanie drastycznych momentów w sprawie nabycia tej fabryki, nie nastąpiły dalsze konsekwencje.

Poza tym byliśmy już kilkakrotnie świadkami zatargów w tej fabryce załogi z nowym Zarządem fabryki. Zatargi te musiał regulować inspektor pracy.

Rodzina bezrobotnego, składająca się z 8 osób jada obiad za 7 groszy!

Jedno z pism śląskich przytacza list bezrobotnego z G. Łazisk, z którego przytaczamy następujące charakterystyczne urywki:

„Mamy w Łaziskach Górnych kuchnię dla bezrobotnych, która wydaje obiady po 20 groszy. Dla mnie, jako bezrobotnego, obiady te są za drogie. Mam bowiem żonę i sześcioro dzieci, czyli razem jest nas ośmiu osób. Obiad dla wszystkich kosztuje zatym zł. 1.60 Tymczasem otrzymujemy na cały miesiąc 5 zł. zapomogi w gotówce i 21 kg. mąki".

Dalej pisze bezrobotny, że większość ludzi żyje tylko żurem, robiąc obiady dla ośmiu osób, które kosztują 7 groszy.

Troje dzieci uległo zaczadzeniu

Wielkie wrażenie w Skoczowie (pow. cieszyński) wywołała tragedia, która rozegrała się w rodzinie Gawlasów. Wdowa Ewa Gawlas wyszła przed południem o godzinie 11-tej z domu, pozostawiając w mieszkaniu bez dozoru troje swych nieletnich dzieci, 7-mio letniego Władysława, 5-cio letnią Helenę i 8-letnią Wandę. Nie chcąc, by które z dzieci wyszło z domu, Gawlasowa zamknęła na klucz drzwi od mieszkania.

Kiedy powróciła do domu około godz. 15-ej oczom jej przedstawił się makabryczny widok. Na podłodze leżało troje dzieci Gawlasowej, nie dających znaku życia. Przywołany lekarz stwierdził śmierć Władysława i Wandy; Helena dawała jeszcze bardzo słabe oznaki życia. Przewieziono ją w stanie beznadziejnym do szpitala Śląskiego w Cieszynie. Dzieci uległy zaczadzeniu.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, powodem wydobywania się gazów była wadliwa budowa komina.

Nowe inwestycje kolejowe

Linia Sierpc-Toruń

(j. m). Dnia 23 b. m. odbyła się uroczystość otwarcia nowej normalnotorowej linii kolejowej Sierpc — Toruń oraz drugiego równoległego toru na szlaku Kutno — Toruń.

Tak liczne, niestety, w ostatnich czasach katastrofy rzuciły cień na gospodarkę kolejową, tem wyraźniej tedy należy podkreślić pozytywne wysiłki władz P. K. P., składające się na światła, niwelujące poniekąd owe przykre cienie.

A należy przyznać, że wykonany w rekordowym wprost czasie 18 miesięcy 79-okilometrowy odcinek Sierpc — Toruń jest poważną zdobyczą dla naszego kolejnictwa. Stanowi on przedłużenie w prostej niemal linji szlaku Nasielsk — Sierpc (wybudowanego w niepodległej już Polsce, gdyż w r. 1925) i wraz z otwartą w lipcu 1936 r. linią Zegrze — Tłuszcz tworzy nową arterię komunikacyjną, łączącą wschód naszego kraju z jego zachodnią połacią. Ponieważ arteria ta omija Warszawę, odciąża ona tem samem przeładowany węzeł warszawski i skraca o jakie 40 km. drogę ze wschodnich dzielnic na Pomorze i do Gdyni. Ma to niewątpliwie duże znaczenie dla transportu towarów, nie mówiąc już o tem, że przecięcie normalnotorową linią kolejową okolicy, stojącej na stosunkowo wysokim poziomie kultury rolnej, a pozbawionej dotychczas takiej arterii komunikacyjnej, przyczyni się niechybnie do ożywienia obrotu gospodarczego z resztą kraju.

Na linii Sierpc — Toruń zbudowano następujące stacje: Koziołek, Skępe, Lipno, Czarnkowo i Lubicz, a nadto przerzucono piękny most przez Drwęcę pod Lubiczem.

Poświęcenia dokonano na stacji Sierpc w mroźny ranek d. 23 b.m., poczem przyjezdni uczestnicy uroczystości z p. ministrem Ulrychem na czele udali się pociągiem do Torunia, aby asystować przy poświęceniu drugiej ważnej inwestycji — równoległego toru Kutno — Toruń. Tak ważna magistrala kolejowa, łącząca Warszawę z Berlinem przez dawną stację graniczną Aleksandrów, rozporządzała dotychczas na tym odcinku tylko jednym torem! Wytwarzało to, rzecz zrozumiała, poważne trudności w ruchu pociągów. Ułożenie drugiego toru długości 109 km. przyczyni się tedy do wydatnego usprawnienia komunikacji na tym tak ważnym szlaku.

Radzi będziemy bardzo, jeżeli w kronice wydarzeń kolejowych często będziemy mogli notować osiągnięcia równie pożyteczne dla kraju, jak wyżej opisane inwestycje.

Wiadomości z całej Polski

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELI TRZECH KAMIENIC WE LWOWIE.

Wydział śledczy we Lwowie aresztował właścicieli trzech kamienic przy ul. Bema 12 a, b, c: Izaaka Hissa i Natana Gangla pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państw.

Aresztowani, jako współwłaściciele wymienionych realności, prowadząc ich administrację, nie wypłaca wspólnikom należnym im dochodów i nie uiszczali podatków, w następstwie czego władze skarbowe zarządziły egzekucję.

Szkody poniesione przez współwłaścicieli kamienic, idą w dziesiątki tysięcy złotych! Dochodzenia w toku.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE SZEŚCIU OSÓB DENATUREM.

W Żabiu, pow. Kosów zdarzył się wstrząsający wypadek. Hucul Dymitr Iluk zaprosił do siebie na przyjęcie 63-letnią krewną N. Lityńską, jej siostrę Olenę, brata Fedię oraz 15-letniego Stefana Frejuka i siostrę jego Marię. Chcąc tanim kosztem uraczyć swych gości, Iluk przygotował większą ilość denaturowanego spirytusu na sposób huculski przyprawionego i odbarwionego. Nazajutrz wszyscy zachorowali ciężko wśród objawów zatrucia; D. Iluk i Stefan Frejuk zmarli, jeden z uczestników pijatyki oślepł, a reszta znajduje się w stanie bardzo ciężkim.

Tabela wygranych

15-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł. n-ry: 74457 83157 102642 184445.

2.000 zł. n-ry: 22057 81917 116912 135532 154939 164732 168706 171627 175218 182835 192725.

1.000 zł. n-ry: 28812 35844 39026 41225 43494 45834 47092 48263 58358 59190 60458 63117 87697 90398 90690 95386 99016 102556 128566 129372 130688 143219 146368 157298 163121 168987 170074 175388.

Wygrane po 200 zł.

30 70 287 540 97 601 796 875 966 1136 332 467 573 942 59 62 2399 429 556 726 59 897 3052 76 128 70 87 220 330 72 697 776 863 4075 108 207 98 39 380 418 66 96 671 76 762 937 39 5145 351 450 530 69 629 702 65 800 982 6027 146 80 423 590 633 719 78 856 86 910 8080 320 450 595 666 68 9142 458 516 766 893 944 10029 147 250 432 515 926 11108 304 434 569 69 608 29 797 841 87 915 17 66 97 12053 114 28 233 313 70 225 85 081 13117 24 51 350 463 528 73 650 914 30 78 98 14092 120 46 389 97 463 638 798 15138 309 57 551 66 646 719 95 16151 271 381 431 598 651 56 66 920 17053 282 519 73 693 18024 2 130 241 462 807 40 946 19015 385 08 589 690 879 907 33 2 38 150 319 452 785 21020 29 361 432 185 22100 242 83 415 67 73 750 813 958 23384 62 51 849 79 953 24045 55 100 243 396 440 610 949 64 25086 180 211 98 500 39 609 21 767 898 26184 217 322 785 94 804 910 27010 151 295 597 693 764 86 910 28 58 28329 413 14 542 55 650 56 741 857 988 29123 229 355 97 606 41 809 913.

30030 186 302 4 51 642 61 905 31340 416 59 86 506 87 642 818 50 32113 212 22 81 376 868 935 33054 144 348 470 84 534 673 787 811 941 34040 66 489 706 827 72 925 35004 190 261 504 78 640 817 36030 145 64 226 92 421 514 20 606 60 89 882 984 37031 262 369 883 909 38303 554 64 847 943 39022 67 169 365 473 539 46 632 41 872 73 964 40072 590 672 793 811 38 71 905 15 41 86 41069 145 49 223 27 42 425 54 92 516 717 61 819 30 42053 96 144 72 237 74 437 77 521 79 608 28 89 764 844 43097 290 315 53 437 513 916 441[illegible] 56 365 576 888 45046 362 948 46013 82 95 126 257 506 12 783 883 933 41 47007 76 141 54 632 73 876 48015 29 95 149 93 319 49 62 458 562 809 10 911 49006 96 122 33 94 240 321 39 65 408 21 94 519 618 759 890 956.

50102 23 54 207 31 64 79 722 74 998 51235 372 428 41 604 13 75 808 58 79 912 52 81 96 52013 158 228 34 643 948 23024 34 74 174 242 455 548 621 810 93 971 54055 3 19 136 313 58 91 455 697 735 99 55088 147 65 86 281 356 430 670 763 75 874 56010 57 107 49 328 569 776 97 874 57083 88 89 276 380 547 673 96 878 87 58127 50 61 307 44 412 59 92 684 703 951 65 59141 34 407 62 67 546 57 656 706 24 74 830 971 60015 167 229 35 97 321 25 34 635 834 46 84 61158 301 447 506 39 42 727 804 939 62120 373 507 9 643 728 842 63092 173 252 308 521 92 624 928 64140 428 97 674 928 97 65121 330 475 95 640 92 327 30 825 62 65 66079 112 87 214 355 65 408 82 530 42 600 17 916 67015 79 347 58 534 621 96 737 50 952 68225 303 20 69 85 473 81 558 95 622 832 98 908 99 69022 169 336 72 507 67 651 85 802 4 42 70054 88 103 5 272 376 499 514 44 55 730 33 49 851 71086 190 206 27 41 73 374 512 810 918 72012 17 275 488 99 510 858 83 981 73107 19 217 24 355 455 530 52 949 74095 256 416 604 815.

75112 75421 565 653 41 76083 117 55 218 37 66 68 331 75 413 56 652 744 956 77098 193 374 406 77 555 614 816 89 94 78227 46 326 68 456 718 96 891 96 915 24 76 79003 018 131 91 818 31 436 84 92 674 815 21 48 939 80075 269 367 415 32 44 76 611 804 57 922 63 75 76 89 81096 121 201 24 322 597 717 901 36 87 82017 53 61 175 399 83059 168 29 236 813 481 789 928 84010 18 132 77 396 472 549 945 54 85312 494 547 621 62 704 53 894 14 900 82 94 86387 446 581 647 711 20 902 26 87116 8 95 388 420 538 745 357 957 87 88238 352 702 809 26 62 941 89131 366 93 506 38 98 655 716 79 962 90000 12 251 88 405 7 582 83 638 783 90 824 48 999 91085 175 55 343 411 660 799 92001 25 307 568 81 637 887 957 74 93047 070 296 405 501 794 94098 082 086 351 810 978 95086 097 258 457 99 552 626 46 925 58 96169 67 225 820 449 54 602 712 46 863 97222 335 65 85 63 460 81 764 850 74 81 989 95 98004 185 213 43 69 351 516 605 57 77 937 99164 88 227 348 570 83 718 99 815 57 980

100039 47 118 86 804 43 54 487 663 944 101390 606 89 756 102038 111 26 205 314 630 42 743 895 905 44 82 103000 176 342 53 491 524 35 95 654 730 104180 203 81 348 70 489 889 105030 122 46 308 91 488 90 592 614 98 593 106102 25 585 719 92 947 99 107072 240 90 329 34 68 501 76 787 93 108058 67 218 359 98 412 16 99 786 825 29 109016 88 395 511 95 720 862 91 110254 339 401 625 85 854 933 111160 84 232 86 99 482 519 20 617 67 757 951 78 112142 422 25 542 743 828 901 113195 308 21 557 71 984 114066 109 44 78 235 463 533 609 745 878 958 115107 65 67 454 651 703 863 926 116090 178 367 482 650 88 811 117041 224 466 547 664 705 910 48 65 118062 127 245 46 591 758 874 970 119053 138 540 72 715 120151 206 410 40 94 505 724 863 933 51 121009 118 60 83 273 89 325 748 927 122497 626 38 702 904 44 123012 60 184 435 26 662 998 124034 106 79 89 261 325 65 97 520 697 947

125084 219 415 126004 89 138 42 205 468 505 47 836 71 982 127110 91 265 519 55 683 706 884 972 128035 151 96 522 645 707 20 97 978 129195 343 532 618 42 733 130005 255 337 439 501 94 661 131000 130 254 212 99 728 823 56 964 132009 149 354 443 81 740 66 814 932 63 78 133076 370 90 533 49 77 613 829 63 89 944 134255 312 669 710 55 135122 63 268 317 30 136026 33 184 235 302 537 673 809 994 137008 111 34 94 283 488 60 90 577 99 637 895 138063 148 210 346 449 584 92 780 816 991

140040 141 290 318 489 600 73 905 44 55 57 141248 52 327 471 501 20 65 643 77 782 889 972 142212 387 402 27 800 986 143230 370 417 580 680 772 812 36 38 937 144042 46 368 667 559 76 81 145240 523 72 605 86 765 812 15 922 146168 225 458 72 538 96 641 34 44 928 36 147000 241 71 333 53 435 45 598 641 85 779 814 19 75 902 63 78 148121 335 432 81 692 784 149191 243 307 481 571 77 92 70 324 899 984 90

150085 220 59 98 557 724 151032 164 287 92 93 430 32 36 599 901 152116 331 441 677 720 72 92 883 153078 281 509 62 521 816 963 154117 495 621 871 93 935 155134 55 235 93 614 789 961 156145 68 233 721 938 157018 293 529 38 671 939 158133 46 254 96 319 49 51 504 13 754 159130 414 614 93 726 923 908 160179 298 370 432 622 67 826 30 161146 223 560 162088 255 75 78 361 589 682 768 992 163091 477 572 97 610 978 164281 375 402 17 74 620 732 33 947 165124 39 230 69 98 455 66 598 610 62 816 903 166130 550 90 750 819 167026 144 727 92 300 24 41 63 14 74 96 537 696 836 583 97 168070 218 388 99 434 629 84 818 92 97 902 67 169008 67 103 214 60 424 38 78 699.

170136 53 267 355 510 39 91 730 991 171003 11 27 28 363 466 662 811 172280 81 84 335 480 518 38 76 631 86 712 35 825 173000 30 62 143 81 242 430 570 99 658 767 842 906 24 98 174012 295 401 568 91 707 60 977 175060 66 132 44 550 51 646 98 750 176278 328 93 433 83 976 177031 121 92 375 405 552 861 981 178327 70 99 520 55 179042 78 277 593 761 68 903 180056 125 267 99 311 429 761 838 918 181106 17 49 68 512 58 799 954 78 182012 155 449 542 627 41 775 832 183009 133 242 398 458 525 954 70 184177 305 540 81 97 768 830 47 54 970 91 185127 393 594 689 186095 148 52 422 515 674 187053 115 74 201 8 44 340 473 549 88 724 28 824 188185 323 606 957 64 189112 263 339 82 95 469 30 557 667 755 993 190024 46 161 66 109 494 532 670 922 191135 380 433 53 513 641 998 192305 466 85 550 74 675 737 193020 58 90128 459 617 28 93 717 883 194471 794 830.

III ciągnienie

Po 200 zł.

541 65 664 718 850 1096 122 609 925 2102 278 319 585 611 24 922 3339 4059 238 71 373 435 736 980 5041 65 415 829 6527 962 74 7098 125 409 987 8194 268 311 9047 390 407 26 10372 400 45 69 676 810 939 11110 203 32 426 567 12506 58 630 990 13047 182 227 333 520 851 14005 198 370 828 927 15021 312 581 16190 17012 266 79 550 65 690 741 18286 666 744 19626 182 416 88 606 784 20170 274 553 73 764 903 21014 321 592 607 887 95 22064 304 5 23044 948 72 91 24320 43 883.

25210 364 67 495 582 845 26125 292 557 650 757 947 27070 379 28227 339 760 874 29338 58 564 894 30603 31 729 31071 181 597 32020 109 215 533 43 880 910 88 33081 247 332 647 805 91 908 34150 327 85 884 35310 588 922 36121 43 376 463 37203 674 38625 39188 253 71 368 486 545 62 80 688 40075 105 65 722 41616 42024 106 83 590 847 914 84 43026 86 650 723 923 36 44123 915 97 46109 81 252 469 704 982 86 47000 26 49 152 372 48298 530 83 686 702 877 49241 714 861.

50487 536 821 51045 447 527 31 75 626 51 832 54 52261 318 42 415 53 53246 426 34 87 54113 289 384 651 68 55040 45 138 246 567 726 949 61 56094 175 57105 97 407 564 693 710 46 868 58370 59161 206 63 356 559 940 60452 337 38 90 695 812 935 61175 93 514 645 789 62004 248 612 14 739 63233 519 604 784 64007 265 802 65203 395 66074 466 721 67172 271 84 86 309 598 68045 76 92 741 868 982 69108 414 711 828 7237 451 550 742 945 96 71066 165 336 480 532 676 73365 69 422 670 74066 73 302 518 670 737 985 75545 509 69 900 968 76024 419 80 522 77028 311 19 75 78 447 839 907 78193 343 444 565 75 863 79212 330 545 743.

80153 229 511 886 81345 89 495 501 516 764 960 82272 514 75 797 83030 478 724 84417 870 85058 199 86094 166 614 56 908 78 848 83 87179 204 64 550 779 88552 760 89018 60 167 203 778 571 63 923 24 90058 272 91024 33 194 312 711 21 92383 462 593 703 825 93110 298 792 94026 196 358 453 546 635 95077 495 611 96147 76 369 544 369 82 97488 927 99186 91 223 426 535 634 786 99047 106 490 524 47 94.

100048 102103 204 61 439 620 773 891 103077 239 566 733 87 99 944 80 104030 199 566 938 105591 641 875 955 106143 264 610 107032 158 209 67 323 922 108112 262 840 909 10955 578 496 563 110343 528 613 901 111239 531 54 752 998 112101 16 244 61 599 113311 428 764 902 88 114005 98 352 87 115074 113 273 915 116376 592 652 764 849 117055 267 531 676 867 93 118028 76 97 379 414 59 119160 257 326 547 120011 39 125 42 278 346 553 713 870 121036 134 61 245 379 903 122118 75 123685 709 885 124296 819.

125099 128 925 126619 950 127248 462 880 128007 356 770 821 129143 261 609 701 7 816 905 43 50 130050 294 131126 706 64 914 132269 133122 133122 33 418 24 134784 830 70 135009 447 136089 260 326 62 558 667 751 847 73 905 57 73 138799 139058 324 704 140200 324 418 615 703 903 91 141284 337 752 847 57 142065 292 499 587 701 983 143017 221 27 53 327 491 502 658 82 700 144249 418 706 145112 346 408 682 83 957 146129 212 317 435 554 147049 194 917 58 68 148031 684 782 149366 492 617 19 27

150830 512 13 624 151088 394 483 775 828 36 916 152437 528 735 42 872 153417 86 154334 734 155111 60 238 371 826 901 156243 493 522 63 157020 480 507 739 89 159178 589 762 160140 299 541 882 161020 48 54 216 162116 42 559 662 163564 687 739 992 164491 574 725 815 165182 377 504 964 166202 376 167023 407 591 639 717 865 950 168272 86 574 628 736 169456 170147 327 538 669 868 171008 151 360 74 817 172133 579 667 848 955 173156 64 251 362 741 964 174169 531 66 606 931 60 75

175186 215 463 621 92 176198 454 570 635 782 92 955 177075 98 142 88 301 95 498 178020 129 290 436 560 179472 744 821 983 18006 350 614 874 966 181083 839 984 182048 94 115 80 97 665 774 827 97 967 183093 437 705 184010 321 456 894 185214 65 56 432 71 756 186762 187328 43 487 188122 217 519 619 760 189126 567 701 90 808 82 190020 308 689 921 191089 627 992 192354 570 634 82 193146 299 858 650 194091 222 29 769 956.

IV ciągnienie

Główne wygrane

25 000 zł. Nr. 80759.

10.000 zł. Nr.: 39346 152285.

5.000 zł. Nr.: 19628 77805 138827.

Po 2.000 zł. Nr.: 3713 9937 17293 28817 30416 37259 40823 45745 63764 152190

Po 1.000 zł. Nr.: 24179 31333 36370 41642 46083 52645 58206 64944 82430 86828 87178 93573 114874 124340 126983 127796 129399 142768 143470 143845 148468 148479 149809 149830 154752 164505 191294 192883 192614 192793 194929.

Wygrana po 200 zł.

06 10 291 444 525 1013 92 93 107 98 085 2 018 82 569 721 96 3266 820 640 827 4211 22 589 798 5581 495 6080 82 119 337 336 902 7283 521 624 724 8064 221 532 9549 770 911 10308 704 11794 808 1069 252 535 13032 342 533 596 882 86 913 14004 112 685 774 15029 16096 164 226 743 837 907 17067 128 360 895 997 98 18483 649 750 84 938 19127 381 20003 217 436 577 902 21418 561 798 22212 48 56 67 303 597 23135 594 24001 463 599 855 836

26116 81 503 62 74 27105 480 699 810 28222 596 781 852 72 76 995 29024 125 87 41 86 418 528 524 872 30077 497 568 668 886 920 56 81047 270 308 29 837 32290 335 517 770 829 33160 34099 690 847 35250 302 36015 812 935 37000 25 95 507 8426 39233 435 653 973 40054 21 576 41050 248 31 538 82 87 70 440163539359955 315 438 800 31 42644 232 54 99 43228 55 393 582 31 738 82 837 70 44016 398 751 999 45380 99 405 533 680 872 850 46005 496 622 934 47933 48074 543 45 49024 171 285

50423 539 710 51258 396 454 577 681 799 921 52016 93 130 663 53010 172 244 463 549 54019 145 70 393 418 36 64 785 55648 727 937 56195 488 91 93 921 57018 160 752 965 58045 69 116 381 820 77 998 59137 517 660 60082 296 405 43 720 98 950 67291 641 818 62015 137 265 398 589 63819 64139 296 588 715 75 937 65255 69 757 822 93 938 66028 550 880 67139 276 90 661 68024 141 368 438 664 829 69437 28 50 74 555 610 724 70034 43 379 439 653 890 999 71158 474 826 72385 459 760 73347 454 581 754 850 74247.

75295 332 433 76307 776 995 77362 72 457 590 717 78154 62 257 443 732 53 79011 262 649 12 55 60 77 944 80316 64 483 659 81167 571 607 758 902 82055 446 686 83180 419 568 731 84460 630 84 869 85081 374 648 779 857 86385 493 87147 551 881 907 88062 136 397 779 870 902 89346 751 953 90004 277 390 577 725 73 872 942 91146 231 325 409 34 92871 93148 311 410 14 644 94404 60 566 95200 67 376 840 42 924 96068 290 367 97088 337 442 641 792 910 98321 567 99300 422 641 902 48.

100068 790 807 101207 375 559 942 102197 494 537 62 103031 59 213 497 557 650 104218 627 69 98 818 952 105085 303 48 106051 541 725 869 107003 44 130 53 535 658 706 978 108089 217 704 37 109326 497 736 110337 89 111528 112015 102 27 259 358 66 460 646 113017 525 63 728 69 898 114236 490 97 115086 309 437 702 116329 462 689 953 117126 425 555 607 118187 748 867 903 51 119055 215 576 706 120024 82 859 121135 467 731 123144 78 384 98 479 856 124064 101 694.

125355 434 511 833 97 126497 810 928 127146 60 95 549 606 829 30 61 128848 67 129431 627 130169 438 694 131067 168 203 27 60 409 132155 386 858 62 133932 134069 119 342 475 544 989 135446 604 7 136196 434 840 137107 12 355 896 924 139296 427 53 79 930 140930 140727 873 141197 412952 77 142041 359 413 47 65 614 143099 394 665 823 65 144209 375 145090 429 744 90 896 981 146018 239 592 771 147061 148 597 735 861 961 81 148269 723 59 965 149097 369 411 582 86 708 808.

150084 351 621 905 151090 191 417 23 34 152255 454 971 153016 80 442 528 82 921 154069 195 373 471 628 77 92 975 155676 920 156107 21 38 41 88 92 389 470 920 157040 60 425 618 158000 123 490 673 98 804 990 159095 245 309 45 78 479 759 160040 75 170 376 450 167131 230 53 363 85 478 831 162363 550 729 851 163007 99 159 430 639 695 164052 564 867 972 165007 109 17 535 94 166300 423 690 705 824 904 167164 281 352 411 602 23 710 47 804 168049 317 499 602 906 169107 230 412 96 513 15 754 818 170157 84 239 331 483 708 171036 70 491 776 881 172530 44 174143 508 891 969 175276 88 484 591 664 78 176455 64 503 92 645 709 809 177131 178172 215 98 379 564 759 179420 44 665 180274 357 735 181224 450 603 182136 442 183053 166 73 447 709 872 184359 90 421 46 881 88 185053 162 215 555 624 836 186225 391 877 187523 655 809 22 915 188195 278 623 777 970 99 189106 210 335 402 849 19053 182 85 422 591 617 351 191288 339 72 608 35 62 64 192025 457 545 78 952 193140 86 640 747 869 194047 639 815.

Kącik radiowy

Saksofon jest instrumentem koncertowym

Koncert symfoniczny w „Romie" dn. 26.I o godz. 20.00 przyniesie ciekawą atrakcję. Na estradzie wystąpi bowiem jako solista, światowej sławy saksofonista, Sigurd Rascher. Niezwykły ten wirtuoz na saksofonie przekonał kompozytorów i publiczność, że saksofon jest instrumentem nietylko jazzowym, lecz również koncertowym, w tym stopniu, jak inne powszechnie znane.

Gra Ork. Symf. Pol. Radia pod dyr. G. Fitelberga Pogadankę wstępną wygłosi prof. Karol Stromenger.

Całkowity dochód z koncertu przeznacza P. R. na Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Miciński—poeta mitów i ekstazy

Tadeusz Miciński nie zalicza się do autorów t. zw. — popularnych. Jego nagła, tragiczna śmierć wzbudziła zainteresowanie człowiekiem, ale nie wpłynęła na wzrost popularności poety. A był to twórca znakomity i bardzo odrębny. O autorze „Ks. Fausta" i „Bazylissy Teofanu" będzie mówił dn. 26.I o godz. 22.30 Jan Lorentowicz w radiowym szkicu literackim p. t. „Poeta mitów i ekstazy".

Radio warszawskie

WTOREK, 26 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec z płyt.. 12.40 Dziennik południowy. 12.50—13.00 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Mała Orkiestra P. R. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Fragmenty zespołowe znanych oper z płyt. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona w oprac. M. Kuncewiczowej. 17.15 Grają dzwony Kopenhagi. 17.50 „Grzeczność" — Monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy: „Nasi maturzyści". 19.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.00 Koncert symf. z Domu Katolickiego „Roma" Orkiestra Symfoniczna pod dyr. G. Fitelberga, Sigurd Rascher (saksofon). W przerwie o godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Poeta mitów i ekstazy" (Tadeusz Miciński) — szkic literacki J. Lorentowicza. 22.45—23.30 Muzyka taneczna.

Tow. Blum o stosunkach francusko-niemieckich

Z Lyonu PAT donosi: Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przy okazji wielkich manifestacji Frontu Ludowego, premier Blum wygłosił zapowiadane oddawna przemówienie polityczne, w którym najważniejszym punktem la sprawa stosunków francusko-niemieckich.

Premier oświadczył m. in.:

Bezpośrednie rozmowy istnieją między Francją a Rzeszą przez ich ambasadorów, lub w czasie spotkań ministrów, obawiam się jednak, że gdy mówi się o „bezpośrednich rozmowach", to myśli się w rzeczywistości o czymś innym. „Bezpośrednia rozmowa" w zrozumieniu ludzi, używających najbardziej potocznie tego wyrażenia, oznacza w rzeczywistości „układ oddzielny" (reglement separe). Rozumie się przez to, iż trwały układ mógłby być zawarty między Niemcami a Francją po rozmowach w cztery oczy, bez udziału innych mocarstw w debacie i bez zaangażowania ich w rozwiązaniu. Jest rzeczą oczywistą, że ta koncepcja łączy się z metodą zalecaną i praktykowaną przez kanclerza Hitlera, metodą, zmierzającą do zawierania paktów dwustronnych, podpisywanych oddzielnie przez państwo z każdym z państw je otaczających lub interesujących i umyślnie izolowanych jedne od drugich zarówno w czasie rokowań, jak i w ich następstwach. Lecz metody tej nie zaleca i nie praktykuje rząd francuski. Sądzę, że daję dowód realizmu politycznego, gdy oświadczam iż nie chcemy odłączać sprawy bezpieczeństwa francuskiego od sprawy pokoju europejskiego i że nie chcemy tego, gdyż nie możemy chcieć. Jesteśmy członkami Ligi Narodów wiernymi jej zasadom wiernymi jej paktowi i nawiązaliśmy przyjaźnie, których nigdy nie zamierzamy zawieść. Przyjęliśmy zobowiązania, wobec których zawsze pozostaniemy wiernymi — naszym celem — używając wyrażenia komunikatu londyńskiego, ogłoszonego w lipcu r. ub. pozostaje nadal uregulowanie całokształtu zagadnień europejskich. Dowiedliśmy, że aby to osiągnąć, jesteśmy gotowi współdziałać w sposób jak najbardziej szczery i najbardziej bezinteresowny, lecz rozwiązania zagadnienia francusko - niemieckiego poszukiwać będziemy tylko mając na widoku uregulowanie całokształtu spraw

Dalej premier mówił:

Głęboki związek, jaki istnieje między zagadnieniem francusko - niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędna łączność współpracy gospodarczej i uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje.

Uczeń 8 klasy skazany na dożywotnie więzienie

Z Lublina PAT donosi: Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę odwoławczą b. ucznia 8 klasy gimn. w Tomaszowie Włodz. Stanila, oskarżonego o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i zabójstwo z wyroku partyjnego Jana Miękosza. Stanił był przez Sąd okręgowy skazany na dożywotnie więzienie, a robotnik Tomasz Król, który pomagał mu w zabójstwie Miękosza — na 10 lat. Sąd apelacyjny wyrok Sądu okręgowe go w całej rozciągłości zatwierdził.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Gorzkie owoce gospodarki miejskich sanatorów w Sosnowcu

Niesłychany przykład lekceważenia zdrowia dzieci proletariatu

W dniu 21 grudnia Rada Miejska w Sosnowcu na posiedzeniu zajmowała się sprawą dotacji na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Społecznego. Dotację nieco zmniejszono. Należy w związku z tą sprawą wskazać na duże niewlaściwości w postępowaniu panów prezydentów Sosnowca, którzy nie poczynili dostatecznych starań, aby uzyskać dla miejskich kolonij letnich dla dzieci budynek w Rabsztynie, stanowiący własność Wojewódzkiego Komitetu Społecznego, z przeznaczeniem na sanatorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. Ale budynek ten, na którego powstanie znaczne kwoty wpłaca całe miasto (a więc miasto jest niejako współwłaścicielem), otrzymała Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu i tam urządziła kolonie. Niewykorzystanie na kolonie letnie budynku, położonego w znacznie lepszych warunkach zdrowotnych, miało bardzo smutne następstwa, bowiem na miejskich koloniach letnich dla dzieci szkolnych w Żarkach choroby dziesiątkowały dzieci. Od pierwszej chwili z całą gwałtownością szerzyły się choroby gardła, a głównie dyfteryt.

Takie postępowanie jest wynikiem lekceważącego stosunku pp. prezydentów do sprawy zdrowia dzieci proletariatu. Jeszcze na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 6 lipca r. ub., pod wpływem reportażu prasy miejscowej z kolonii letnich, urządzonych w Żarkach, Klub nasz wniósł interpelację, dlaczego z dziećmi, wysyłanymi na kolonie, posłano dzieci chore na gruźlicę i świerzb? W interpelacji tej zapytywał również nasz Klub, „czy dzieci, wysłane na kolonie, były szczepione przeciw chorobom zakaźnym, takim, jak dur brzuszny, dyzenteria (co zrobiono np. w Dąbrowie i czego wymaga rozporządzenie Ministerium Opieki Społecznej"), oraz „jeśli dzieci nie szczepiono, to co uczyniono, by uchronić dzieci, wysłane na kolonie, od zachorowań na choroby zakaźne, a rodziców od niepokoju o zdrowie dzieci".

Jak słuszną była nasza interpelacja, dowodzą fakty, na koloniach bowiem zmarło jedno dziecko, a dwoje w stanie bardzo ciężkim, chore na dyfteryt, odesłano do domu, gdzie wkrótce zmarły.

Ale p. prezydent zlekceważył sobie interpelację naszych towarzyszy. Dzieci posłał na drugi turnus w sierpniu, nie poddając ich i tym razem szczepieniu przeciw dyfterytowi, pomimo wyraźnego brzmienia okólnika Nr. 22/35 Min. Op. Społ. oraz pomimo wydania obowiązującej już ustawy o szczepieniu dzieci przeciw dyfterytowi (rozumie się, nie wykonywanych przez p. prezydenta). W rezultacie tego Włodzimierz Kaczmarski i Bogdan Janiszewski zmarli na **skutek zarażenia się na koloniach letnich dyfterytem.**

Te zmarłe dzieci mają rodziców. Rodzice ci pokładali w nich całą nadzieję na przyszłość; sądzili, że dzieci zapewnią im spokojną starość. Kto potrafi zwrócić im krzywdę materialną, bo krzywdy moralnej: zawiedzionych nadziei, bólu i łez rodziców po stracie ukochanych dzieci nikt już nie zwróci.

A przecież można było uniknąć tego, bo do tego powołany jest prezydent i za to otrzymuje wysokie uposażenie od gminy; jest wyjątkowo aż za dobrze sytuowany, bo oprócz wysokiej pensji magistrackiej, pobiera jeszcze około tysiąca złotych jako poseł. Nie potrzebuje chyba sobie szukać dodatkowego zajęcia zarobkowego! Tylko trzeba pracować, trzeba chcieć pracować i trzeba rozumieć swoje zadania, a nie twierdzić, że wystarczy zapewnić dzieciom, zamiast fachowej opieki lekarskiej, nadzór hygienistek szkolnych.

Ale w tym kryje się jeszcze jedna okoliczność, która jest naprawdę bez precedensu. Oto na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 29 września r. ub. w odpowiedzi na interpelację towarzyszy naszych o braku nadzoru lekarskiego wśród dzieci szkolnych (zwolniono wszystkich lekarzy przed wakacjami), ukryto fakt zgonu dzieci na kolonii, pomimo, że w sprawie tej rodzice dzieci zmarłych wnieśli skargę do prokuratora i kilkakrotnie konferowali z p. prezydentem. Ba, tyle cynizmu wówczas okazano wobec Rady miejskiej, podnosząc w najpiękniejszych barwach poniesione zasługi, podano ile dzieciom przybyło na wadze, jak bardzo urosły i t. p. Ale to nie jest pojedyńczy fakt ukrywania prawdy przed Radą miejską i posługiwania się nieprawdziwymi faktami.

Ten niepoważny stosunek uniemożliwia wogóle pracę radnym. Takie postępowanie pp. prezydentów miasta świadczy, że nie tylko nie dorośli do tego, by spełniać tak ważne funkcje, lecz postępowanie takie bije w samą zasadę samorządu — w podstawę zaufania.

Kronika lwowska

Walne zgromadzenie w Związku Rob. Młynarskich

Ostatnio odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, oddział Młynarzy we Lwowie. Młoda ta organizacja, które przed niespełna rokiem stawiała dopiero pierwsze kroki, dzisiaj z dumą może patrzeć na przebytą drogę i stwierdzić swój rozwój. Na Walnym Zebraniu, w którym wzięli udział także delegaci Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: tow. Nowakowski i Kuśnierz, złożono szczegółowe sprawozdania z działalności ustępującego zarządu, poczym przeprowadzono dyskusję i uchwalono absolutorium.

Następnie wybrano nowe władze związkowe w następującym składzie: tow. tow. Haraszczuk, Gruber, Surowiec, Pryjma, Jurkiw, Mikitka, Pańkiewicz, Kowalyszyn, Drozdowski, Farb, Pycha, Silberstein, Rosenblatt, Kania, Weiss i Winkler.

Uchwały komitetu Miejscowego P.P.S.

Niedawno odbyło się tu posiedzenie Komitetu Miejscowego PPS., na którym, po uchwale niu szeregu spraw natury organizacyjnej i po zaakceptowaniu planu pracy propagandowej na miesiące bieżące, uchwalono kilka rezolucji o znaczeniu ogólnym.

Komitet P. P. S. wyraził protest z powodu zamknięcia kilku związków zawodowych i osadzeniu siedmiu członków związków zawodowych w Berezie. Komitet stwierdził, że obywatelski Komitet Pomocy Zimowej, który miał złagodzić klęskę bezrobocia i dostarczyć bezrobotnym środków do życia, nie wypełnia swoich zadań. Komitet Pomocy Zimowej zamienił się w instytucję biurokratyczną, a utrudnienia, czynione tym, którzy mają prawo do pobierania zasiłków, sieją wśród bezrobotnych rozgoryczenie.

Komitet Miejscowy PPS. wyraził swoją opinię o zakazie, który uniemożliwił lwowskiej organizacji PPS. urządzenie wiecu w sprawie Gdańska. Zgromadzenie klasy robotniczej w tej sprawie zostało zakazane, udzielono natomiast pozwolenia organizacjom „sanacyjnym" i kombatanckim, co miało taki skutek, że zgromadzenie, zwołane przez „sanacyjne" związki zmieniło się w demonstrację obozu narodowo-demokratycznego.

Doroczna Konferencja w Grudziądzu

W niedzielę 17-ego b. m. odbyła się doroczna konferencja pod przewodnictwem tow. dr. Pehra, sekr. tow. Kołodziej, przy udziale 16 delegatów z Grudziądza miasta, Grudziądza powiatu, Torunia, Świecia, Chełma, Wąbrzeźna, Gdyni, Brodnicy i 14 członków Okręg. Komit. Rob. i czterech przedstawicielek Wydziału Kobiecego.

Sprawozdanie z działalności O. K. R. i Egzekutywy składali tow. tow. Pehr i Kirsznowski, projekt programu PPS. zgłoszony na Kongres przedstawiła tow. Kluszyńska, zadania pracy tow. Rusinek.

W dyskusji zabierali głos delegaci i członkowie O. K. R. Projekt Programu spotkał się z aprobatą zebranych, sprawa prasy wywołała ożywioną wymianę zdań.

Wszyscy obecni zgodnie stwierdzili, że walka z prasą narodowo - faszystowską jest najważniejszym zadaniem. Nowe pismo 5-cio groszowa „Walka Ludu", musi znaleźć na Pomorzu — obok „Robotnika" — masowo odbiorców. Po udzieleniu absolutorium na wniosek Komisji rewizyjnej — ustępującemu O. K. R-owi, wybrano delegatów na XXIV Kongres PPS. i wybrano nowe władze partyjne.

16-go stycznia T. U. R. zorganizował odczyt w sali „Tivoli" p. t. „Klasa Robotnicza w walce o nowy ustrój", który wygłosiła tow. Kluszyńska. Mimo siarczystego mrozu zebrało się 240 osób, które z zainteresowaniem wysłuchały ciekawej treści odczytu, dziękując prelegentce oklaskami.

Kronika inowrocławska

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W INOWROCŁWIU.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 22 b. m. odbyło się dość burzliwie, jakkolwiek nie przybyła trzecia część radnych. Burzę spowodowała sprawa sprzedania p. Znanieckiej parceli budowlanej, al bowiem Magistrat uchwalił cenę po 3.50 zł. za m², a „klub narodowy" parł całą siłą do obniżenia ceny o 1 złoty na metrze kw.

Ostry ton dyskutujących doprowadził do tego, że część radnych poparła zdecydowanie stanowisko naszych radnych, którzy opowiedzieli się za wnioskiem magistratu. Wniosek Magistratu uzyskał większość. To podekscytowało opozycję, która na czele z radnym Jurkowskim rzuciła się nieprzyzwoicie na radnego tow. Kielbasiewicza.

Panowie „narodowcy", a szczególniej panie Jurkowski, jeżeli chce się komuś coś zarzucać, to przedewszystkim trzeba samemu być w porządku.

URZĘDNICZKA STAROSTWA ZAWIESZONA W CZYNNOŚCIACH.

Dowiadujemy się, że w Starostwie inowrocławskim zawieszona została w czynnościach służbowych urzędniczka Aniela Hajdaszowa.

Z uwagi na toczące się dochodzenia, bliższych informacyj podać nie możemy.

DROŻYZNA WZRASTA.

W tych dniach ukazał się w Inowrocławiu komunikat Zarządu Miejskiego, że z dniem 18 stycznia br. na terenie miasta Inowrocławia cena chleba żytniego z mąki 55 proc. została ustalona na 0,34 zł. za 1 kg., a za chleb wagi 1½ kg. — 0,51 zł.

Powyższa cena obowiązuje aż do odwołania i komunikat tut. z dnia 9.1 br. traci moc obowiązującą. Cena chleba powinna być uwidoczniona na cenniku i na chlebie na wystawach sklepowych.

Winni pobierania lub żądania wyższej ceny, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Niedziela na boiskach

O MISTRZOSTWO POLSKI W HOCKEJU.

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz hockeja lodowego, stanowiący eliminację do puli finałowej o mistrzostwo Polski, pomiędzy wicemistrzem Warszawy — AZS a wileńskim Ogniskiem.

Mimo przewagi ze strony graczy stołecznych, mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

MECZ BOKSERSKI PRZERWANY Z POWODU NIEKULTURALNEGO ZACHOWANIA SIĘ PUBLICZNOŚCI.

W niedzielę odbył się w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami Makabi i Warszawianką.

W chwili, kiedy Makabi prowadziła w meczu 8:4, na ring wystąpili zawodnicy w wadze średniej, Pilnik—Zaremba. Po drugiej rundzie, w której — podobnie jak w pierwszej — przeważał makabista Pilnik, mecz został przerwany przez władze bokserskie wskutek niekulturalnego zachowania się publiczności. Publiczność nie ograniczyła się do wykrzykników i hałaśliwych demonstracji,— lecz nadto obsypywała ring różnymi przedmiotami.

MISTRZ WARSZAWY BIJE MISTRZA ŁODZI 3:2.

W meczu hockejowym o wejście do finału mistrzostw hockejowych Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Warszawianką a mistrzem Łodzi Ł. K. S. zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:2 (2:0, 0:1, 1:1).

PIERWSZY WYSTĘP CHMIELEWSKIEGO.

W niedzielę wieczorem odbył się w Łodzi rewanżowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy I. K. P. a mistrzem okręgu lubelskiego KSZO. Zwyciężył zdecydowanie IKP. w stosunku 13:3. Sensacją tych zawodów był pierwszy od czasu olimpiady występ Chmielewskiego na ringu. Walczył on w wadze półciężkiej z Franczakiem, bijąc go przez k. o. w drugiej rundzie.

CRACOVIA MISTRZEM HOCKEJOWYM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

W niedzielę odbył się emocjonujący mecz hockejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między Cracovią i KTH z Krynicy. Zawody prowadzone w morderczym tempie od początku do ostatniej minuty, zakończyły się wysoką porażką kryniczan w stosunku 4:0 (1:0, 0:0, 3:0) i zadecydowały o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez Cracovię.

PORAŻKA LWOWSKICH CZARNYCH NA ŚLĄSKU.

W meczu hockejowym o mistrzostwo Polski katowicka Pogoń pokonała lwowskich Czarnych 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

ORLEWICZ MIĘDZYNARODOWYM MISTRZEM AKADEMICKIM POLSKI.

W niedzielę zakończyły się w Krynicy międzynarodowe narciarskie mistrzostwa akademickie Polski.

Mistrzostwa akademickie Polski w kombinacji norweskiej zdobył Marian Orlewicz (Wisła Zakopane) z notą 453,7. W skokach musiał on ustąpić pierwszeństwa skoczkowi norweskiemu Edie Nilsowi, poza konkursem jednak najdłuższy skok dnia uzyskał zakopiański zawodnik Schindler (41 m.).

Zespołowo wygrał **AZS Kraków.**

POPISY ŁYŻWIARSKIE W WARSZAWIE.

W niedzielę na torze lodowym Doliny Szwajcarskiej w Warszawie odbyły się popisy w jeździe figurowej na lodzie, przy udziale zawodników Warszawskiego Tow. Łyżw. i Śląskiego Tow. Łyżw., dwuch najsilniejszych w Polsce klubów pod względem jazdy figurowej.

W grupie juniorów doskonale wypadł 8-letni Osadnik.

W grupie panów świetnie wypadł Kosiorek.

Wśród pań Szaibertówna po dłuższym treningu w Londynie wykazała dobrą technikę.

W jeździe parami bezkonkurencyjnie wypadło rodzeństwo Kalusów.

CZWÓRMECZ BOKSERSKI W CZECHOWICACH.

W Czechowicach odbył się w niedzielę czwórmecz rezerw bokserskich Czechowic, Okęcia, Warszawianki i Skry. Zawody miały charakter towarzyski i jedynie drużyna Czechowic wystąpiła w najlepszym swoim składzie. Pozostałe trzy zespoły miały charakter rezerwowy.

W czwórmeczu pierwsze miejsce zajęła drużyna Czechowic — 10 pkt. przed Okęciem — 6 pkt., Warszawianka — 5 pkt. i Skrą 3 pkt.

Zjazd robotników rolnych we Włocławku

Odbył się w Chodczu zjazd robotników rolnych, na którym przemawiali sekretarz Oddziału Związku tow. Wacław Dziubakiewicz, tow. Kopczyński i Posiadel, instruktor Związku.

Przemówienia naszych towarzyszów przyjmowano oklaskami oraz wznoszono okrzyki na cześć Związku Zaw. Rob. Rolnych i PPS

Jednomyślnie została uchwalona rezolucja w sprawie zabezpieczenia dachu nad głową robotnikom rolnym, którzy pozostaną bez pracy po 1 kwietnia r. b., w sprawie podwyżki zarobków gotówkowych skutek zwyżki cen na zboże, oraz w sprawie przydzielania robotnikom rolnym działek ziemi w parcelowanych folwarkach i przyznawania im długoterminowych kredytów.

Najście na restaurację w Warszawie

Przy ul. Dzikiej 37 do restauracji, należącej do Hudesy Gutzatzowej przyszło dwóch podchmielonych gości, bracia: Henryk i Aleksander Łukasiewicze. Aleksander, udając gluchoniemego zaczął zabierać przekąski z bufetu do kieszeni. Na zwróconą uwagę drugi brat zaczął awanturować się rozbijając talerze, szklanki i półmiski z zakąskami. Gutzatzowa wszczęła alarm, na który nadbiegł krewny właścicielki Dawid Glaszmidt, który stanął w obronie zaatakowanej G. Ody nadbiegł post. V komis. Wach, awanturnicy rzucili się na niego. Wtedy w obronie policjanta stanął G., wyjmując rewolwer i grożąc użyciem. W pewnym momencie policjant zdołał oswobodzić się i zatelefonować do komisariatu. Tymczasem awanturnicy, którzy byli już wypchnięci na ulicę, starali się powtórnie wedostać do restauracji, wybijając dwie szyby w drzwiach. Po chwili nadbiegł post. Augustynowicz, który ujął jednego z uciekających spacerowców. Po chwili nadjechała taksówką 4-ch posterunkowych i wywiadowców, którzy zajście zlikwidowali, zakładając aresztowanikom kajdanki na ręce. W drodze do komisariatu, ujęci położyli się na chodniku na ul. Nizkiej nie chcąc iść dalej. Ujętych policjanci siłą wtaszczyli do dorożki i przewleźli do aresztu V kom. Właścicielka restauracji oblicza straty w poniszczonych zakąskach oraz w rozbitych naczyniach i szybach na około 50 zł.

Kronika lubelska

Konferencja P.P.S. w Lublinie

Odbyła się konferencja partyjna Okręgu Lubelskiego, w której wziął udział przedstawiciel CKW, tow. Stanisław Niemyski.

Po dyskusji nad referatem tow. Niemyskiego, w której zabierali głos, obok towarzyszy miejscowych, także tow. tow. delegaci z Chełma, Opola, Nałęczowa, Bełżyc i in., dokonano wyboru delegatów na XXIV Kongres Partii oraz jednomyślnie przyjęto rezolucję, w której między innymi konferencja zajęła stanowisko w sprawie Berezy.

Sprawozdanie wykazało znaczny wzrost szeregów organizacji, powstanie, względnie pobudzenie do życia, szeregu komitetów lokalnych i wogóle znaczne ożywienie w pracy agitacyjno - organizacyjnej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zadrzewienie Krakowa

Dnia 22 b. m. na Ratuszu Krak. odbyło się posiedzenie Komisji plantacyjnej Zarz. M. w skład któ rej wchodzą przedstawiciele nauki, wybitni fachowcy.

Komisja zapoznała się z programem prac zamierzonych w bież. roku, które będą przedmiotem rozważań najbliższego posiedzenia.

Wśród spraw bieżących znalazła się także kwestia wycięcia olch w dawnym korycie Rudawy opodal Al. 3-go Maja. Jak się okazuje jeszcze w październiku ub. roku, delegacja Komisji plantacyj nej, badając stan drzew na terenie miasta, zakwalifikowała także do usunięcia 22 olchy, które uschły wskutek zasypania koryta Rydawy i niwelacji terenu, wobec czego pnie ich znalazły się głęboko w ziemi.

Przy tej okazji stwierdzić należy, że ilość drzew suchych przeznaczonych przez Komisję plantacyjną w jesieni ub. roku do usunięcia na terenie całego miasta, wynosi ogółem 69 sztuk kiedy tymczasem ilość drzew znajdujących się pod opieką Ogrodnictwa m. w Krakowie (oczywiście poza Lasem Wolskim i drzewa mi, będącymi własnością prywatną) wynosi 18.638 sztuk. Ponadto corocznie dosadza się na ulicach i w parkach około 600 drzew.

Panie Latko, nie pójdzie tak gładko

Wodociągi miejskie żyją pod znakiem sportu i wychowania fizycznego. Sam pan dyrektor już się o to stara. A sekundują mu subalterni. Więksi i mniejsi.

Do tych mniejszych zalicza się niejaki p. Latko, człek dziwnie szkolony, który dochrapał się kierownictwa.

Drzewiej, bywało, że gdzieś'k tam pod Grącem z gnojem się parał, jak to zwyczajnie przy gospodarstwie. Ale dziś — Latko kierownik, Latko sportowiec, pionier kultury fizycznej, Latko honorowy kibic „Wisły", słowem Latko wielki człowiek. A trzeba widzieć jak się puszy, jakie ma maniery. Robotnik dla Latki to „cham, drań, złodziej, bajtlok". Bogate słownictwo ma pan kierownik Latko, jeśli chodzi o wymyślanie robotnikom. A jest przy tym zażarty. Jak zacznie kląć, to niewiadomo kiedy skończy. I cóż takiemu zrobić. Pan dyrektor za nim — no, bo jakże, przecie sportowiec. Swojego człowieka trzeba popierać.

I tak sobie używa p. Latko. Ale jest takie przysłowie, „Dopóty dzban wodę nosi dopóki się ucho nie urwie". Możemy zapewnić p. Latkę, że urwie się to „ucho", a wtenczas będzie krucho.

Co to ma znaczyć?

Jeden z naszych czytelników przesłał nam nast. skargę:

Opłata za kryształkowy aparat radiowy wynosi od 1.XI. 1935 r. 1 zł. miesięcznie. Czytelnik nasz opłacił na poczcie tę taksę, ale po jakimś czasie urząd pocztowy zawiadomił go, że musi zapłacić 2,30 zł. Akurat dwa złote i trzy dzieści groszy. Pan naczelnik — a działo się to w Ustrykach Dolnych — oświadczył, że tak nakazała Warszawa. Stwierdziliśmy w Dyrekcji Polskiego Radia w Krakowie, że opłata za taki aparat wynosi 1 zł. Więc skądże te pretensje do 2.30 zł. Na jakiej pod stawie?

Historje dnia

Po co mu na taki mróz lodownia? Skradziono z korytarza domu przy ul. Kalwaryjskiej l. 27, lodownię domową, na szkodę E. Rakowera, wartości 50 zł.

Nie będzie miał ubrania z tego sukna. Wł. Lenik został zatrzymany przez organa policji za kradzież jednej paczki materiałów sukiennych, na szkodę J. Laubera, zam. przy ul. Kup l. 15, łącznej wartości 150 zł.

Niegrzeczny Feluś. K. Feluś został zatrzymany przez organa policji za rozbój, dokonany w dniu 12.I 1937 w Krakowie przy ul. Masarskiej na osobie Hany Mandelbaum, której zrabował teczkę z kwotą 600 zł., biżuterię, książeczkę P. K. O. i obligacje, na kwotę 2.235 zł.

Ujęcie doliniarza. M. Kowalski, zatrzymany został przez policję za usiłowaną kradzież kieszonkową portmonetki z kwotą 4 zł. 60 gr., na ul. Jagiellońskiej, na skodę T. Nellenbogen, zam. przy ul. Kupa l. 2.

Synową schwytano, ale co z pieniędzmi? St. Pankiewicz został zatrzymany przez organa policji, za kradzież 110 zł. w restauracji Herzoga przy ul. Wielickiej l. 13, na szkodę Stefanii Zawady, zam. w Krakowie przy ul. Dietla l. 71.

Gorąca wymiana zdań. W piekarni Gusty Henik, przy ul. Kalwaryjskiej l. 40, pomiędzy robotnikami piekarskimi powstała bójka na tle osobistych porachunków, w czasie której S. Pab an uderzył młotkiem drewnianym w nos i głowę W. Kapuścińskiego. Wezwane przez policję Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kapuścińskiego do Szpitala Ubezpieczalni, skąd po opatrzeniu odesłano go do domu.

Mieli pecha. Złodzieje usiłowali włamać się do piekarni Sz. Weinreba, przy ul. św. Wawrzyńca l. 34 i wyłamali już żaluzję kratową, jednak nic nie skradli, ponieważ zostali spłoszeni przez patrolującego policjanta i zbiegli, korzystając z ciemności nocnej.

Radio krakowskie

ŚRODA, 27 stycznia.

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „O lampie naftowej". 11.57 Sygnał czasu. 12.03— Płyty. 12.40 Dziennik południowy.— 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert. 15.30 Płyty. — 15.55 „Skrzynka ogólna". 16.05 Wiadomości z dnia... 16,10 „Zagadki historyczne". 16.30 Orkiestra. 17.00 — „Dywizja Polska w Syberii". 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Kto płaci odszkodowanie?" 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18 50 „Rzemiennym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski". 19 00 „Zemsta malarza". — 19 20 „Białe szaleństwo". 20.35 Chwila Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. — 21.30 Teatr Wyobraźni „Pieśń o Rolandzie" 22.00 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 14 stycznia „Nieusprawiedliwiona godzina".

Z TEATRU „BAGATELA".

Ostatnio wystawiona rewia p. t. „Śpiewam dla Was" wywołała zachwyt publiczności.

„BALLADA HISZPAŃSKA" — WIECZÓR AUTORSKI JALU KURKA.

W środę, dn. 27 stycznia, o godz. 20, odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, „Wieczór autorski" Jalu Kurka p. t.: „Ballada hiszpańska". Prócz autora, recytuje Jana Jarzynówna. W programie: Śpiew robotnicy, Manifest, Ciszej Chiny, Usta na pomoc i inne.

Dyżury lekarzy

Dnia 25 stycznia — noc:

Dr. Dornfeld Henryk — Grodzka 50, tel. 164-83.

Dr. Herzog Jakób — Dietla 97, tel. 118-02.

Dr. Fischer Jan — Michałowskie go 1, tel. 174-99.

Dr. Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 192-68.

Uwaga członkowie partji!

Od wtorku dn. 26 b. m. codziennie od godz. 18 — 19.30 w lokalu O. K. R. P. P. S. Al. Krasińskie go 16 wydaje się nowe legitymacje partyjne.

O. K. R. P. P. S. KRAKÓW - MIASTO IM. I. DASZYŃSKIEGO.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Amerykańska awantura".

ATLANTIC: „Szkarłatny kwiat" i „Szept miłości".

BAGATELA: „Czerwony Sułtan" i Rewia „Śpiewam dla was".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Metropolitan".

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".

STELLA: „Generał Sutter".

ŚWIT: „Papa się żeni".

UCIECHA: „Sylwetki".

WANDA: „Romeo i Julia".

Czytajcie prasę socjalistyczną!

Z miasta

ODCZYT

„F. D. Rosevelt" — prof. R. Dybowskiego z cyklu „Prądy i wiry polityczne" odbędzie się w środę, 27 b. m. w sali YMCA, Krowoderska 8. Godz. 19-ta. Wstęp wolny.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. Krakowie zgłoszono od dnia 17 stycznia r. b. do dnia 23 stycznia r. b. następujące choroby zakaźne: błonica 7, płoni ca 10, dur brzuszny 5, róża 4.

Odpowiedzi Redakcji

Pacjenci i sympatycy ze Szpitala w Prądniku Białym. Anonimów nie umieszczamy. Jeśli podobne fakty są prawdziwe należy podać nazwisko.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.7, udziela porad lekarskich niezamożnym kobietom w sprawie zapobiegania ciąży oraz leczenia bezpłodności. Czynna we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, w piątki od 10 do 12.

Wiadomości ze Śląska

Śmierć w kopalni

O godz. 15-tej w podziemiach kopalni ks. Pszczyńskiego „Aleksander" w Łaziskach Średnich zdarzył się ciężki wypadek przy pracy. Zatrudniony, jako pomocnik przy wrębiarce amerykańskiej na ścianie w XI pochylni pomocniczej w III chodniku pośrednim oddziału I-go pokładu „Wojciech" 39-l. Karol Dyrda, dostał się w pewnym momencie, w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, nogami w tryby wrębiarki, które nie szczęśliwemu górnikowi oderwały zupełnie nogi od korpusu, masakrując go nadto bardzo ciężko.

Przewieziony natychmiast karetką samochodową do Lecznicy Bractwa Pszczyńskiego w Mikołowie, Dyrda zmarł w 4-ry godziny po wypadku. Tragicznie zmarły górnik osierocił żonę i dwoje dzieci. Dochodzenia co do przyczyn wypadku przeprowadza okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach.

Szajka terorystów

znęca się nad biedaszybowcami

Po raz pierwszy w czasie kilkuletniego istnienia i eksploatowania, przez bezrobotnych „bieda-szybów" pojawiła się na widowni szajka terorystów, próbująca od tych biedaków wymuszać okup— pod groźbą konfiskaty wydobytego węgla.

Wypadek taki zdarzył się na terenie biedaszybów Oskara w Świętochłowicach. Do eksploatujących jeden z szybików 20-letniego Maksymiliana Dittmanna z Szarlocińca i jego kolegi, w momencie kiedy Dittmann począł się opuszczać w głąb szybiku na prymitywnym kołowrotku, przybył, na czele 10-osobowej grupy, niejaki Wilhelm Dowiślok z Chorzowa II, który zażądał okupu od pracujących oraz przy pomocy swoich wspólników usiłował zabrać im plon pracy, t. j. wydobyty już węgiel.

Dla uniknięcia przeszkód ze strony Dittmanna, Dowiślok wespół z pomocnikiem, poczęli szarpać za kołowrót, skutkiem czego Dittmann, wyczerpany z sił, puścił linkę i spadł w głąb 13-metrowego szybiku.

Na krzyk poszwankowanego przybyli z odsieczą pracujący tam bezrobotni, którzy przepędzili terorystów i Dittmanna z szybiku wydobyli. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że musiano go oddać pod opiekę lekarską. Ustaleniem składu ekipy terorystów chorzow skich i osadzeniem ich pod kluczem zajęła się miejscowa policja. Dowiślok narazie ukrywa się.

Z kop. Siemianowice

Rada załogowa kop. Siemiano wice (Richter) podjęła rokowania z dyrekcją kopalni w sprawie ograniczenia turnusów, względnie innego podziału turnusów. Rokowania dały wynik pozytywny. Dawniej wysyłano robotników po 10 przepracowanych miesiącach na jednomiesięczny turnus. Obecnie pójdą na turnus dwumiesięczny po 15 przepracowanych miesiącach z tem jednakże, że ilość turnusowców zostanie obniżona o 100. W ten sposób zdobędą wszyscy turnusowcy prawo do uzyskania wsparć dla bezrobotnych.

Magistrat m. Siemianowic zawiadamia, że od 25 bm. nastąpi przerejestrowanie wszystkich bezrobotnych, bez względu na to, czy pobierają zasiłki czy też nie. Wzywa się bezrobotnych do oddania legitymacji w pokoju Nr. 4. Równiej winni się zgłosić bezrobotni, którzy nie posiadają legitymacji. Od zgłoszenia zwolnieni są robotnicy turnusowi.

Wyjazd delegacji W. U. Górniczego do Inowrocławia

W poniedziałek, dnia 25 b. m. wyjechała do Inowrocławia komisja z ramienia tutejszego Wyższego Urzędu Górniczego, celem obmyślenia środków dla zwiększenia bezpieczeństwa miasta pod względem górniczym. W skład komisji weszli: prezes Wyższego Urzędu Górniczego inż. Malkowski, wicepres. Wyższego Urz. Górn. inż. Majewski, radca Klęczar, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Tarnowskich Górach Hanasiewicz, prof. Windakiewicz, urzędnicy Ministerium Przemysłu i Handlu, przedstawiciele Urzędu wojewódzkiego poznańskiego, magistratu m. Inowrocławia i t. p.

(Jak wiadomo, według ostatnio wprowadzonego podziału władz górniczych, woj. poznańskie pod względem górniczym podlega Wyższemu Urzędowi w Katowicach).

Z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie

Debiut polskiego autora: „Burza"

Dramat w 3 aktach J. Kędziory

Nie mogą sobie jakoś znaleźć miejsca w teatrach sztuki obrazujące *istotne* wycinki z całokształtu chłopskich zagadnień—zagadnień tak ogromnie i bujnie rozrastających się, dających autorom możność zarówno szerokiego, epickiego oddechu — jak i *prawdziwych* — w płaszczyźnie społecznej, politycznej czy obyczajowej — pełnych dynamiki, dramatycznych spięć. Gdyby teatry twórczość tę popierały, a przynajmniej nie traktowały gorzej od wszelkiej innej — wówczas moglibyśmy innymi oczyma spoglądać na sztukę p. Kędziory, nie traktując jej, mimo woli zresztą, jako do pewnego stopnia chłopskiej - reprezentacyjnej.

Jest to przecież tylko *wycinek z głębokiego dna* chłopskiej obyczajowości — chłopski teatr okropności Siekiera naprzemiany w rękach wariata i zbrodniczego opętańca już od początku sztuki zawisa nad kimś groźbą nagłej a niespodziewanej śmierci. A więc: siekiera, wariat, oszalały zbrodniarz, histeryczno - demoniczna, chciwa baba, dwa trupy jeden zabity przez pomyłkę, szantaż uprawiany przez jako tako „biały" charakter sztuki, — wreszcie burza z piorunami, jako tło ostatniego morderstwa, — oto elementy dramatyczności tej szauki.

Trzeba jednak dodać, że elementy te nie zostały nagromadzone w sposób sztuczny, lecz powiązane niemi prawdy psychologicznej. Nie można więc uczynić autorowi zarzutu świadomego konstruowania „sztuki okropności", za pomocą gromadzenia odpowiednich do tego elementów. Przeciwnie, autor sięgnął po jedno z licznych, autentycznych, kryminalnych zdarzeń z życia chłopskiego i przyobleł je w szatę sceniczną.

Jakże uszyta jest ta debiutancka szata sceniczna?

Otóż oprócz figur postawionych scenicznie z dużą wyrazistością i siłą jak Wikta i Józef, w pewnym stopniu Jędrek, mamy figury zarysowane dość blado i niektóre wogóle pozostawione same sobie, postawione na scenie jedynie jako tło dla wypadków. Nic też dziwnego, że z chwilą zejścia ze sceny któregoś z bohaterów, autor wraz z nimi przenosi za kulisy i akcję sztuki. (Biedna np. Badurzyna z Franką, muszą siedzieć w 1-szym akcie oś szeptać do ucha, czekając aż akcja „wróci" na scenę, a Wikta swe tyrady nienawiści w 1-szym akcie wygłasza w pewnym momencie „na stronie" do publiczności). Jest takich pustych, prymitywnych scenicznie, miejsc w sztuce kilka, — dobrze że autor ma sposobność oglądać swe pierwsze dzieło na scenie.

Nie można też silnego wrażenia, jakie w dwóch momentach kulminujących wywołuje sztuka. w całości poczytać za zasługę autorowi. Niewątpliwa bowiem dramatyczność tych scen leży częściowo poza tekstem sztuki, raczej w zewnętrznych, kinetycznych formach aktorskich fortissimo wykonawców: pp. Suchedckiej i Karbowskiego. Trzeba jednak znowu przyznać, że to aktorskie fortissimo, gdzie udział dramaturga w tym wypadku jest raczej niewielki, umiał przed tym autor psychologicznie przygotować i umotywować (ostatni atak pijackiego szału Józefa i zamordowania Jędrka).

Nie można jednak ze sztuki tej saić o umiejętności konstruowania wizji dramatycznej przez autora, z tego też powodu, że dramatyczność tej sztuki w olbrzymiej mierze czerpie soki wprost i bezpośrednio z kryminalnego (z wszelkimi akcesoriami okropności) zdarzenia, a nie wypływa z przetworzenia tego zdarzenia w samoistną, odrębną wizję dramatyczną. Dlatego z zasadniczą oceną talentu dramaturgicznego p. Kędziory należy wstrzymać się do chwili, gdy autor wybierze sobie do scenicznego przetwarzania temat mniej dramatyczny, swymi zewnętrznymi, leżącymi na powierzchni elementami, gdy będzie musiał te elementy dramatyczne wydobywać z samego jądra rzeczy, gdy będzie musiał sam je tworzyć, urealniać i ustawiać w sceniczną hierarchię dramatyczności nie prowadzony i rządzony tak jak w tym wypadku, stanem faktycznym, kryminalnego zdarzenia.

Zdecydowanie jako plus poczytać należy autorowi, konsekwentnie po przez całą akcję przeprowadzona ob serwacja zachowania się Wikty w płaszczyźnie konfliktu jej demonizmu i zbrodniczości z formalną przynależnością do społeczności rzymskokatolickiej.

Z jakąż sofistyczną wprawą potrafi ta Wikta namawiać męża swego do morderstwa, tłumacząc, że pójdzie później na odpust, — a odpust to odpust — nawet spowiadać się nie trzeba, a wszystko darowano, — „a grunt będzie już tylko nasz".

Ileż razy w momentach, gdy jej zbrodnicze, albo tylko nikczemne zamiary napotykają na przeszkody, — wzywa Wikta na pomoc Chrystusa, lub Matkę Boską. I jak im po tym gorąco dziękuje, gdy „sprawa" posuwa się na przód!

Jakże charakterystycznym przykładem na to „prywatyzowanie" Boga są np. „katolickie" listy oglaszane w olbrzymich ilościach w „Rycerzu Niepokalanej" pod tytułem: „Matce Boskiej dziękuję". W rubryce tej wymienia się nazwisko wdzięcznego wiernego, rodzaj sprawy, za której pomyślne załatwienie się dziękuje i sumę pieniężną przy sposobności ofiarowaną. Pieniądze te, ze względu na ograniczenia dewizowe zostają oczywiście, tutaj, na ziemi, zużywane przez niepokalanowskich mnichów. Otóż w rubryce tej między innymi ukazało się podziękowanie jakiejś pobożnej paniusi dla Matki Boskiej za pomoc przy wygraniu jakiegoś bardzo trudnego i niepewnego procesu. Trudny i nie pewny proces! A więc pewnie dużo siłusznoci po stronie przeciwnej. Ale Matka Boska pomogła!

Ten bardzo charakterystyczny rys specyficznej „religijności" naszych rzekomo „katolickich' mas, został w sztuce p. Kędziory dobitnie uwidoczniony i psychologicznie udowodniony

A ileż takich kauzyperdów wobec własnego sumienia, wytworzyła u nas płytka dewocyjność!

Z wykonawców sztuki doskonały p. Karbowski jako Józek, zarówno jako ciężki, zatumaniony chłop, jak i w psychologicznym motywowaniu przejść do gwałtownych wyładowań, a przede wszystkim w samych wyładowaniach, pełnych ruchowej ekspresji. Dobrą partnerką była pani Suchecka - Wikta; przeładowany akumulator chciwości, histerii i zbrodni. Dobrym w swym chłopskim zacięciu był Jędrek p. Burnatowicza. Z pozostałych wykonawców, oryginalną charakteryzacje głupka dał pan Kępka. Reszta ról nie dawała pola do popisu.

Smutny jest ten cykl sztuk, osnutych na tematach wsi polskiej... Albo wdzięczne widowiskowo, kolorowe roześpiewane, bezsensowne wodewile — albo krew, spływająca z chłopskich siekier. (Rostworowski, Kędziora). Jakże jednostronny, wykrzywiony w groteskowym przeinaczeniu, narzuca się widzom obraz pol skiej wsi.

A istotne, coraz świadomiej przez chłopa regulowane i kierowane, coraz bogatsze i głębsze nurty chłopskiego życia — nie zauważane—płyną obok tych... karykaturzystów.

J. CYRANKIEWICZ.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa. Warecka 7.